Obrady Krajowej Konferencji Delegatów PZPR

Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

SOBOTA, NIEDZIELA, 17, 18 MARCA 1984 ROKU

Nr 56 (11 939) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 5 zł

Linia IX Zjazdu sprawdziła się w kolejnych, niezwykle trudnych próbach

(Omówienie referatu Biura Politycznego KC wygłoszonego przez Wojciecha Jaruzelskiego)

LINIA IX ZJAZDU sprawdziła się w kolejnych, niezwykle trudnych próbach. Dziś to już nie zapowiedzi, nie zamiary, lecz uparcie torująca sobie drogę, praktyka. Zrobiliśmy i mało, i dużo. Mniej niż pragnęliśmy, lecz więcej niż można się było spodziewać.

Za nami szmat przebytej drogi. Ale i droga przed krajem, przed partią, niełatwa. Powtórzmy jeszcze raz: „Najbardziej dramatyczne za nami, najtrudniejsze przed nami". Nad tym będziemy wspólnie radzić.

Opracowana na IX Zjeździe linia nie została nam narzucona. Ten sam, głęboko krytyczny nurt był w partii widoczny co najmniej od okresu poprzedzającego VIII Zjazd. Został on przez ówczesne kierownictwo przytłumiony. Doszedł ponownie do głosu. Znalazł dla siebie potwierdzenie w postawie klasy robotniczej. Upomniała się ona o socjalizm bez deformacji i schorzeń.

IX Zjazd odniósł się pryncypialnie do popełnionych w okresie przedsierpniowym błędów. Ostrzegł przed kontrrewolucyjnym zagrożeniem. Otworzył w życiu partii jakościowo nowy etap. Przyjęta linia porozumienia, walki i socjalistycznych reform oznaczała wierność uniwersalnym zasadom socjalizmu w realnych polskich warunkach, w konkretnym historycznym okresie.

Przeciwnik wzmógł atak na partię już nazajutrz po zjeździe. Kontrrewolucja spieszyła się. Los kraju, narodu postawiła na jedną kartę. Już tylko krok dzielił od katastrofy. Trzeba było zatrzymać siłą pochód kontrrewolucji. Wojsko Polskie spełniło swój konstytucyjny obowiązek. Ocaliło kraj.

PRZEWAŻAJĄCA część klasy robotniczej doceniła wysiłki partii na rzecz porozumienia, niedopuszczenia do bratobójczej konfrontacji. Gdyby tak nie było, niewątpliwie dni po 13 grudnia 1981 toku przebiegałyby inaczej. Ale zaakceptowanie linii nie jest równoznaczne z pełnym zaufaniem. Wiemy, jak niełatwo było przekonać człowieka do człowieka. Cóż dopiero, gdy w grę wchodzą masy ludzkie. Na tę autentyczną więź musimy nadal rzetelnie pracować.

Partia nasza skupia w swych szeregach przedstawicieli różnych warstw i zawodów w tym pracujących chłopów, znaczny odsetek

(Ciąg dalszy na str. 3 i 5)

Partia otwarta na rzeczywistość, mocno związana z ludźmi pracy, którym przewodzi i służy

JAK już informowaliśmy, wczoraj punktualnie o godz. 9 rozpoczęły się trzydniowe obrady Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. Obrady otworzył I sekretarz KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski. W obradach obok delegatów uczestniczą przedstawiciele najwyższych władz państwowych i partyjnych z Henrykiem Jabłońskim, Romanem Malinowskim i Edwardem Kowalczykiem, a także Jan Dobraczyński.

I SEKRETARZ KC PZPR — wobec uczestników konferencji powstałych w tym momencie z miejsc — przypomniał, że w okresie od IX Zjazdu śmierć zabrała z partyjnych szeregów wielu towarzyszy, weteranów i zasłużonych działaczy partii oraz jej poprzedniczek: Komunistycznej Partii Polski, Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej; wśród nich — współorganizatora i przywódcę PPR i PZPR — Władysława Gomułkę — „Wiesława". Uczcijmy ich pamięć chwilą ciszy — powiedział.

PRZECHODZĄC do spraw związanych bezpośrednio z obradami konferencji, I sekretarz KC PZPR powiedział:

— Wiosną 1981 r. otrzymaliśmy partyjny mandat zaufania. 33 miesiące dzielą nas od dni, w których w tej sali obradował IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Wówczas to, w toku gorącej dyskusji, pełnej zaangażowania i odpowiedzialności, opracowaliśmy linię socjalistycznej odnowy, linię porozumienia, walki i socjalistycznych reform. Określiliśmy sposoby ich realizacji. Z perspektywy czasu możemy stwierdzić — podkreślił Wojciech Jaruzelski — że w wyborze delegatów, w pracy przygotowawczej oraz w przebiegu obrad IX Nadzwyczajnego Zjazdu najbardziej bezpośrednio przejawiły się autentyczne przekonania i odczucia całej partii. Określiły one zasadniczą treść jego uchwał i postanowień; zostały dobrze przyjęte przez klasę robotniczą, przez ludzi pracy, albowiem z ich doświadczeń i z ich dążeń wyrosły.

Z satysfakcją możemy stwierdzić — powiedział następnie I sekretarz KC PZPR — że mandaty delegatów na IX Zjazd trafiły we właściwe ręce. Ok. 85 proc. delegatów przeszło pomyślnie tę historyczną próbę. Na IX Zjeździe stwierdziliśmy: „Taka będzie Polska jaka będzie partia". Świadomi tego związku i wynikającej stąd odpowiedzialności musimy w trakcie konferencji — zaakcentował Wojciech Jaruzelski — dokonać analizy nagromadzonych doświadczeń, istniejących zagrożeń i szans, głęboko wejrzeć w najważniejsze problemy polityczne, ideologiczne i gospodarcze, określić stojące przed nami w tych dziedzinach zadania; określić możliwości ich wypełnienia. Krajowa Konferencja Delegatów — kontynuował I sekretarz KC — to właściwe miejsce i czas dla rzeczowej, realistycznej oceny, krytycznej i samokrytycznej analizy działalności i stanu partii, jej aktualnych oraz perspektywicznych potrzeb i możliwości. Powinniśmy potwierdzić, że jesteśmy partią otwartą na rzeczywistość, mocno powiązaną z codziennym życiem robotników, ludzi pracy, którym partia przewodzi i służy. Dlatego Komitet Centralny oczekuje od twórców programu IX Zjazdu nie tylko rzetelnej oceny procesu jego urzeczywistnienia, ale przede wszystkim nowych impulsów do dalszej działalności dla dobra robotniczo-chłopskiej sprawy, dla dobra socjalistycznej Polski.

NASTĘPNIE delegaci jednogłośnie przyjęli porządek obrad, a także regulamin obrad Krajowej Konferencji Delegatów PZPR.

Prowadzenie dalszych obrad objął następnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Czyrek.

Referat Biura Politycznego KC PZPR na Krajową Konferencję Delegatów wygłosił I sekretarz KC PZPR — gen. armii Wojciech Jaruzelski. (Omówie-

(Dokończenie na str. 2)

Nowa strategia społeczno-gospodarczego rozwoju Polski

(Omówienie sprawozdania rządu wygłoszonego przez Zbigniewa Messnera)

PONAD dwa i pół roku minęło od IX Zjazdu partii. W okresie tym potwierdziła się teza o jego szczególnym znaczeniu w kształtowaniu nowej strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski. W warunkach ostrej walki politycznej i postępującej anarchizacji życia w kraju partia sformułowała konstruktywny program przezwyciężania kryzysu i zapoczątkowania procesów rozwojowych.

Program ten zakładał przede wszystkim opanowanie spadkowych tendencji w gospodarce, których konsekwencją było obniżanie się poziomu życia społeczeństwa. Ważnym środkiem wspomagającym realizację tych podstawowych celów stać się miała reforma systemu kierowania i funkcjonowania gospodarki.

Uchwały IX Zjazdu określiły również podstawowe cele i zadania polityki społecznej. Za szczególnie ważne uznano zapewnienie osłony socjalnej dla rodzin znajdujących się w najtrudniejszych warunkach materialnych.

Uchwały partii oparte zostały na solidnej diagnozie sytuacji zawartej w rządowym raporcie o stanie gospodarki. Rząd przedstawił także konkretny program przezwyciężania kryzysu i ustabilizowania gospodarki oraz kierunki projektowanej reformy. Pod kierownictwem generała Jaruzelskiego rząd przystąpił do realizacji programu partii natychmiast, z jak najlepszą wolą i konsekwencją. W tym trudnym okresie trwały

(Ciąg dalszy na str. 2 i 4)

Ruszyła produkcja „Polic-II"

Od wczoraj — amoniak

PO SIEDMIU latach od rozpoczęcia inwestycji, wczoraj w godzinach rannych ruszyła produkcja amoniaku w „Policach-II". Mimo że uruchomienie tej wytwórni nastąpiło trzy lata później w stosunku do planowanych terminów — wydarzenie to stanowi początek nowego etapu budowy, związanego z uruchamianiem poszczególnych węzłów produkcyjnych.

W rozmowie z nami szef rozruchu — inżynier **Henryk Miciula** — powiedział:

(Dokończenie na str. 2)

Na sali delegaci z województwa szczecińskiego. CAF — J. Undro — telefoto

Nowa strategia rozwoju Polski

(Ciąg dalszy ze str. 1)

także prace nad przygotowaniem ostatecznych rozwiązań reformy gospodarczej. Zostały one poddane szerokiej konsultacji społecznej.

Ogromne, wręcz nadzwyczajne wysiłki podejmowane po IX Zjeździe przez partię i rząd nie przyniosły jednak oczekiwanych efektów. I przynieść ich nie mogły. Gospodarka pozostawała bowiem wciąż areną walki politycznej, nasilał się proces jej anarchizacji, zgodnie z hasłem „im gorzej, tym lepiej".

Dalsze kontynuowanie takiego tragicznego biegu wydarzeń groziło materialnemu bytowi społeczeństwa, ruiną ekonomiczną, narodową katastrofą. W obliczu odpowiedzialności — obowiązkiem partii i władzy było proces ten zatrzymać. Tak zrodził się stan wojenny.

Wprowadzenie stanu wojennego było punktem zwrotnym. Nie mogło ono jednak oznaczać natychmiastowego przezwyciężenia narosłych w latach 70-tych dysproporcji, automatycznego odrobienia ogromnych strat.

Trudne położenie polskiej gospodarki dodatkowo skomplikowały wymierzone przeciwko naszemu krajowi restrykcje podjęte zwłaszcza przez administrację amerykańską. W najtrudniejszych chwilach z pomocą przyszedł nam Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne.

WRAZ z przerwaniem procesu anarchizacji gospodarki stworzone zostały niezbędne warunki dla realizowania uchwał IX Zjazdu o przyspieszeniu wprowadzenia w życie reformy gospodarczej już z początkiem 1982 roku. Stanowiło to najbardziej dobitny wyraz woli kontynuowania przez partię zainicjowanego przez IX Zjazd programu odnowy i reform. Zaistniałe po wprowadzeniu stanu wojennego warunki stworzyły przesłanki dla zahamowania i odwrócenia niekorzystnych tendencji w sferze produkcji.

Podstawowym zadaniem na 1983 r. i lata następne było przekształcenie pierwszych oznak poprawy w trwałą tendencję rozwojową. Temu celowi służył trzyletni plan społeczno-gospodarczy na lata 1983—85, będący planistycznym wyrazem podstawowych kierunków rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju przyjętych przez IX Zjazd partii.

Integralną częścią planu są rządowe programy: oszczędnościowy i antyinflacyjny, zawierające zespół przedsięwzięć, niezbędnych dla uzyskania wzrostu produkcji i przywrócenia równowagi gospodarczej. Do wdrażania tych programów zostały zobowiązane wszystkie zakłady pracy.

Pierwszy rok realizacji planu 3-letniego wskazuje, że mimo gorszych, niż przewidywano w czasie IX Zjazdu warunków gospodarowania, wynikających z mniejszego zasilenia gospodarki w czynniki produkcji, osiągnięty został wymierny postęp. W 1983 roku uzyskaliśmy po 4 latach spadku 3-procentowy wzrost dochodu narodowego. Był to także rok zahamowania spadku stopy życiowej a nawet pewnego przyrostu przeciętnej płacy realnej.

Wyniki minionego roku trudno jednak ocenić jednoznacznie pozytywnie. Ocena jest złożona i nie wszędzie wypada pozytywnie. Niektóre zjawiska trzeba oceniać jako wręcz niekorzystne dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju.

Na rynku wewnętrznym utrzymywał się wprawdzie brak równowagi — napięcia rynkowe były jednak mniejsze niż w poprzednim roku. Zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe pozwalało na pełną realizację norm kartkowych. Dzięki aktywizacji produkcji stopniowo odchodziliśmy od reglamentacji. Rząd podjął szereg decyzji i działań na rzecz modernizacji przemysłu lekkiego, a także aktywizacji w innych dziedzinach produkcji rynkowej. Decyzje te przynoszą już efekty. Rozwijała się korzystna dla nas wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Rząd prowadził aktywną politykę społeczną, przywiązując szczególną wagę do świadczeń socjalnych chroniących rodziny i osoby znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji materialnej.

Przy podejmowaniu decyzji o podwyżkach cen detalicznych żywności — poddano szczególnej ochronie rodziny znajdujące się w najtrudniejszych warunkach materialnych, wprowadzając odpowiednie wyrównania finansowe. Szczególną troską otoczono sprawy ochrony zdrowia, zaopatrzenie w leki. Utworzony został fundusz rozwoju kultury. Wyjątkowo duże wysiłki podjęto dla zwiększenia produkcji książek.

W pierwszym roku planu 3-letniego nie wszędzie udało się osiągnąć pożądane efekty.

Przekroczono planowane nakłady inwestycyjne przy jednoczesnym niewykonaniu planu oddawania obiektów do użytku. Nie zostało również zrealizowane zadanie ograniczenia tempa inflacji. Wystąpiło znaczne przekroczenie zakładanego w planie wzrostu płac i cen. Dokonane z początkiem roku modyfikacje niektórych rozwiązań i mechanizmów ekonomicznych stwarzają przesłanki poprawy.

Ostrze walki z inflacją było stępione wskutek niekonsekwentnej realizacji polityki tzw. trudnego pieniądza. Przedsiębiorstwa nie zostały zmuszone środkami ekonomicznymi do ograniczenia płac nie uzasadnionych wzrostem produkcji i wydajnością pracy.

Niedostateczny był wzrost produkcji na rynek wewnętrzny, na którym nadal występowały niedobory wielu artykułów przemysłowych. Zanie zadowalający uznać należy postęp w realizacji programu oszczędnościowego. Nie nastąpiła również poprawa jakości wyrobów przemysłowych.

ZA JEDNO z pierwszoplanowych zadań uznać należy przywracanie równowagi pieniężno-rynkowej i walkę z inflacją. Przedmiotem szczególnej troski rządu jest wzrost produkcji i dostaw na rynek artykułów przemysłowych. Mimo osiągane go postępu nie zaspokojonych potrzeb pozostaje wciąż dużo. Na tym tle rodzą się sygnalizowane zjawiska spekulacji i łapówkarstwa.

Zwalczanie tych zjawisk byłoby łatwiejsze przy szybszym wzroście produkcji rynkowej. Rząd podejmuje i zamierza nadal podejmować działania zmierzające do jej wzrostu. W celu zapewnienia niezbędnego zaopatrzenia rynku w artykuły o podstawowym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb ludności i indywidualnej gospodarki rolnej utrzymano programy operacyjne, dzięki którym uzyskano niezbędny poziom dostaw w najtrudniejszym okresie lat ubiegłych. W r. 1984 rozszerzono asortyment towarów rynkowych objętych zamówieniami rządowymi. W odniesieniu do niektórych wyrobów w roku bieżącym zostanie już wyraźnie przekroczony poziom dostaw rynkowych z 1979 r.

Zwiększenie produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych w wielu przypadkach wymaga dodatkowego importu surowcowego i kooperacyjnego. W ostatnich dniach rząd przeznaczył już na ten cel część rezerw przewidzianych w tegorocznych centralnych bilansach materiałowych. Zlecił także dokonanie analizy możliwości pozyskiwania dalszych środków na import zaopatrzenia dla produkcji rynkowej.

Ważnym elementem bieżącej sytuacji rynkowej jest zaopatrzenie w artykuły żywnościowe, zwłaszcza w mięso i jego przetwory. Trudniejsza w ostatnich latach sytuacja płatnicza zmusza nas do opierania hodowli przede wszystkim na własnej bazie paszowej. Niepomyślne zbiory większości upraw paszowych w roku gospodarczym 1982/83 oraz znacznie obniżony import pasz, spowodowały w roku ubiegłym głęboki spadek hodowli.

Z myślą o poprawie sytuacji dokonano znacznych podwyżek cen skupu, zwiększając opłacalność produkcji rolnej i tworząc warunki sprzyjające pełniejszemu wykorzystaniu zasobów produkcyjnych w rolnictwie. W drugim półroczu ubiegłego roku wystąpiły objawy zahamowania spadku hodowli. Wspierając te tendencje — w lutym br. wprowadzono pomoc paszową dla hodowców. Rząd zamierza nadal wspierać proces odtwarzania hodowli, jednocześnie tworzyć warunki sprzyjające wzrostowi produkcji roślinnej. Liczymy się z ograniczoną podażą żywca w br. i z możliwością pewnego wzrostu tej podaży najwcześniej na przełomie roku bieżącego i

(Dokończenie na str. 4)

Omówienie dyskusji

NA JAKIM jesteśmy etapie w procesie odradzania kraju; jaka jest skuteczność reformy i odnowy wytyczonej przed niespełna trzema laty, w atmosferze gorączki trawiącej wówczas partię i cały kraj? Co udało się osiągnąć, a co wymaga jeszcze korekt i naprawy? Wokół tych pytań koncentruje się dyskusja na Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. Odpowiedzi szukają ludzie najbardziej uprawnieni do stawiania tych pytań, do rzeczowej, krytycznej i samokrytycznej oceny stanu partii i państwa, do kontroli realizacji swych własnych decyzji — delegaci na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

Przebieg pierwszego dnia dyskusji potwierdził trafność wyboru ówczesnej koncepcji przezwyciężania najcięższego kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego, w jakim znalazła się Polska w okresie powojennym. Koncepcja IX Zjazdu, mimo że od tego czasu tyle dramatycznych wydarzeń przetoczyło się przez kraj, mimo nowych, nie przewidywanych wtedy trudności — nie zestarzała się; nadal stanowi jedynie możliwą wytyczną działania na dziś i dalszą perspektywę. Wierność ideom i decyzjom tego historycznego zjazdu jest też jedyną gwarancją chroniącą kraj przed nawrotami kryzysów. Takie przeświadczenie wyrażali delegaci, oceniając sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą w swoich środowiskach i w całym kraju.

Ocena obecnego stanu partii była przedmiotem wielu wypowiedzi. Mówiono o stopniowej konsolidacji szeregów, o rosnącej aktywności wielu organizacji partyjnych, o postępującym odzyskiwaniu przez partię zdolności przewodzenia w zakładach pracy i regionach. Partia otrząsnęła się już po kryzysie, jaki stał się jej udziałem w początkach tej dekady.

Stała się siłą kierującą życiem społeczno-politycznym i gospodarczym. Dzięki nowemu stylowi jej działania, dzięki konkretnym dokonaniom i otwartości na problemy jakimi żyją ludzie pracy, postępuje też odbudowa zaufania społeczeństwa do partii.

Samozadowolenie jednak — jak stwierdził jeden z dyskutantów — byłoby pierwszym objawem procesu deprawowania się władzy. Dlatego znacznie więcej niż o osiągnięciach — mówiono na konferencji o niedostatkach i potknięciach, o tendencjach i zjawiskach negatywnych, których nie wolno tracić z pola widzenia po to, aby nie przerodziły się w nowe deformacje. Do takich zjawisk zaliczono bezduszność i arogancję, próby tłumaczenia własnej nieudolności i zaniedbań kryzysem i trudnościami obiektywnymi. Kryzys — mówiono — stał się dla wielu słowem-wytrychem, rozgrzeszeniem niegospodarności, złej jakości i produkcji, bałaganu organizacyjnego, lekceważenia obowiązków. Tymczasem to nie kryzys jest winien, lecz konkretni ludzie.

Przestrzegano przed możliwością powrotu zjawisk biurokratyzo-

(Dokończenie na str. 5)

Konsekwentne działanie ogniw partyjnych

(Omówienie wystąpienia kapitana ż. w. Mariana Otawy)

OCENY zawarte w referacie Biura Politycznego oraz w przedstawionych konferencji materiałach pokrywają się z opiniami załóg szczecińskich — stwierdził MARIAN OTAWA, członek KC PZPR, kapitan żeglugi wielkiej w przedsiębiorstwie Polska Żegluga Morska. Większość elementów stanowiących o wartości uchwały IX Zjazdu została przełożona na język praktyki. Linia porozumienia oraz odbudowa zaufania do partii i władzy ludowej powoli stają się faktem. Szczecińska organizacja partyjna postawiła po ostatnim zjeździe na konsekwentne działanie ogniw partyjnych, na praktykę zbiorowego wypracowywania decyzji i maksimum dyscypliny w ich realizacji. Szczególne znaczenie zwrócono przy tym na zakłady pracy. Wojewódzka organizacja partyjna stała się siłą kierującą życiem społeczno-gospodarczym regionu. Nie udało się uniknąć potknięć, ale w ostatecznym rozrachunku można stwierdzić, że województwo uzyskuje dzięki temu pracy wyższe od średnich wyniki ekonomiczne. Samozadowolenie było by jednak pierwszym objawem procesu deprawowania się władzy. Zbyt wiele jest jeszcze zjawisk negatywnych, zbyt często własne zaniedbania tłumaczone są kryzysem i trudnościami obiektywnymi. Robotnicy zwracają też uwagę, że jak grzyby po deszczu zaczynają się ostatnio mnożyć rozmaite komisje i inne organy; coraz więcej jest narad. Nie wolno nam — stwierdził mówca — narazić się na zarzut, że „przegadaliśmy Rzeczpospolitą".

Podejmując wątek przewijający się na XIII Plenum KC PZPR, a dotyczący dopuszczania wrogów socjalizmu do kultury, na uczelnie, do środków masowego przekazu, mówca stwierdził, że nadszedł czas, by stwierdzić wyraźnie, że w naszym kraju nie powinno być miejsca dla tych pseudointelektualistów i pseudo-Polaków. Rzucam to wezwanie — powiedział — z polskiego Szczecina, gdzie szczególnie doceniamy wagę więzi ze wspólnotą narodową.

(PAP)

Partia otwarta na rzeczywistość

(Dokończenie ze str. 1)

nie referatu zamieszczamy oddzielnie).

Z kolei, zgodnie z porządkiem obrad, sprawozdanie rządu na temat stanu gospodarki kraju, reformy gospodarczej i zadań w tym zakresie przedstawił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Zbigniew Messner. (Omówienie sprawozdania rządu zamieszczamy oddzielnie).

Następnie na forum konferencji rozpoczęła się dyskusja plenarna, w której nawiązywano do treści zawartych w referacie Biura Politycznego KC na Krajową Konferencję oraz rządowego sprawozdania dotyczącego problemów gospodarczych kraju. Wyrażano również opinie związane z przedłożonymi pod obrady konferencji dokumentami, a wśród nich informacją o realizacji uchwał IX Zjazdu, o stanie realizacji wniosków zgłoszonych podczas obrad IX Zjazdu. Dyskutowano o projekcie deklaracji ideowo-programowej PZPR „O co walczymy, dokąd zmierzamy" i nad materiałami do dyskusji nad perspektywicznym programem PZPR. Przedstawione zostały także najistotniejsze wnioski zgromadzone przez delegatów w czasie poprzedzającym konferencję, roboczych spotkań i konsultacji we wszystkich środowiskach partyjnego działania. (Omówienie dyskusji zamieszczamy oddzielnie).

Złożona została informacja komisji mandatowej Krajowej Konferencji PZPR. Spośród 1835 delegatów uprawnionych do uczestnictwa w konferencji, obecnych jest 1776.

Głos w dyskusji plenarnej zabrał m. in. Marian Otawa — członek KC kpt. ż.w. w przedsiębiorstwie Polska Żegluga Morska w Szczecinie.

Ok. godz. 21.50 pierwszy dzień Krajowej Konferencji Delegatów PZPR dobiegł końca.

Obrady zostały wznowione blemowych konferencji. dziś rano — w zespołach pro-

Od wczoraj — amoniak

(Dokończenie ze str. 1)

— W czasie każdego rozruchu zdarzają się sytuacje wymagające szybkich rozwiązań. Włączenie instalacji amoniaku do produkcji było utrudnione i z tego względu, że od roku policką budowę opuścił nadzór francuski.

Skorzystaliśmy jednak z pomocy naszych specjalistów, m. in. z Puław. Dobrze zdała egzamin młoda załoga wytwórni amoniaku, która tu na miejscu w Policach nabierała życiowych i zawodowych doświadczeń. Z powodzeniem można będzie powierzyć jej bieżącą eksploatację wytwórni amoniaku.

Duże słowa uznania należą się też budowlanym, którzy na każde nasze życzenie, na co dzień, wykonywali swoje prace przy tej instalacji.

URUCHOMIENIE wytwórni amoniaku w Policach oznacza rozpoczęcie się etapu spłacania się tej największej inwestycji polskiej chemii. Jeszcze w tym roku „Police" wyprodukują 90 tys. ton amoniaku — półproduktu koniecznego do produkcji nawozów. W najbliższej przyszłości amoniak wyprodukowany w „Policach" zapewni potrzeby kombinatu w tym zakresie, natomiast jego nadwyżki przekazywane będą do innych fabryk chemicznych w kraju, co zlikwiduje dotychczasowy import tego surowca.

(wab)

Linia IX Zjazdu sprawdziła się

(Ciąg dalszy ze str. 1)

inteligencji. Tym bardziej musimy pamiętać, że jednym z podstawowych postulatów całej partii wobec IX Zjazdu było upomnienie się właśnie o to, aby była „robotnicza nie tylko z nazwy".

Nie tylko jednak procentowy udział robotników w partii przesądza o jej klasowym charakterze. Był on w drugiej połowie lat siedemdziesiątych wyższy niż obecnie. Ale czy głos robotników był wtedy słuchany, czy się z nim liczono?

To prawda, że ostatnia kampania sprawozdawczo-wyborcza mogła wprowadzić więcej robotników do władz. W tym jednak najtrudniejszym okresie wielu z nich stanęło w szeregach nowego aktywu. Oni już nie zgodzą się mówić cudzym głosem. To nie przypadek, że wielu towarzyszy delegatów, którzy brali udział w IX Zjeździe jako robotnicy, przyjechało na konferencję jako I sekretarze swoich KZ. Upatrujemy w tym korzystne i zdrowe dla partii zjawisko. Robotnicy nie powinni być po prostu „częścią składową" partii. Muszą być jej kręgosłupem.

Problemom młodego pokolenia poświęcone było w całości IX Plenum KC. Znajdują one coraz szersze odbicie w pracy Sejmu, rządu, organizacji młodzieżowych. Nie możemy jednak stwierdzić, aby praktyczne wyniki były już zadowalające.

Jako partia robotnicza musimy dzieciom robotników i chłopów wyrównywać skutecznie życiowe szanse. Ale za młodych, ponad nimi niczego załatwić dla nich się nie da. Muszą własne sprawy brać w swoje ręce.

Młodym właściwe jest myślenie otwarte i krytyczne. Zapał i bezkompromisowość — to kapitał, który może być wykorzystany w różnych celach i w różny sposób. Obowiązkiem partii jest tworzyć takie warunki, aby te cenne cechy znajdowały ujście w twórczym, socjalistycznym kierunku. W pracy oświatowej, propagandowej, ideowo-wychowawczej powstały zaniedbania, ugory. Skorzystał przeciwnik siejąc zatrute ziarno. Wielu młodych mogło się zagubić przy nierzadkich rozbieżnościach teorii i życia, słów i praktyki. Poplątane ścieżki trzeba prostować, przede wszystkim poprzez fakty, lecz także przez ich rozumną, przekonującą interpretację.

Powołana zgodnie z decyzją IX Zjazdu komisja dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu kryzysów w dziejach Polski Ludowej wykonała swoje zadanie. Jej sprawozdanie weszło w pełnej wersji w niczym nie skropowany sposób do obiegu społecznego.

PAMIĘTAMY, ile emocji budziła na zjeździe sprawa odpowiedzialności za naruszenie statutu partii i jej norm moralnych, dziś, kiedy znane są fakty, a nie domysły i plotki, możemy na tę bolesną sprawę spojrzeć spokojniej, z perspektywy. Nurt rozliczeniowy w partii zrodził się z uzasadnionego gniewu i goryczy. Ale były też krzywdzące, fałszywe oskarżenia. Sprawa „rozliczeń" wykorzystana została przez przeciwnika do ataku na kadrę partyjną i państwową jako całość.

Partia wymaga wielu cnót od tych, którym zawierzyła. Nade wszystko wymaga jednak uczciwości, skromności, bezinteresowności w służbie partii. Demoralizacji nie wybacza nikomu.

Czy możemy stwierdzić, że pod tym względem partia jest dziś zdrowsza niż przed zjazdem? Zdecydowanie tak. Przypadki naruszania norm moralnych są dziś odosobnione. Każdy z nich jednak jest i będzie z całą ostrością piętnowany. Wyciągane będą surowe wnioski. Proces samooczyszczania się partii nie jest bowiem akcją ani kampanią. Działamy wśród ludzi ze wszystkimi ich ułomnościami. Kto własnych błędów nie chce lub nie umie się pozbyć, tego partia pozbyć się musi.

Odnowę na obszarze państwa wyraża przede wszystkim rozwój socjalistycznej demokracji. Rozumiemy ją jako nieodłączną cechę, jedną z głównych prawidłowości naszego ustroju.

Wyciągnęliśmy wnioski z surowej, ale zasadnej krytyki dygnitarstwa i woluntaryzmu, aroganckich, społecznie nie kontrolowanych poczynań. Nie dopuścimy zarazem do recydywy anarchii.

Partia inspiruje rozwój socjalistycznej demokracji, tworzy ku temu warunki i zachęca.

W OSTATNICH latach w życiu państwowym dokonane zostały rozległe, wielostronne przeniany. Stwarzają one warunki, przygotowują łożysko dla nurtu odnowy. Wymagały wielkiej pracy koncepcyjnej, legislacyjnej, administracyjnej. Należy odnieść się do niej z uznaniem.

Sejm PRL wniósł do tego dzieła doniosły wkład ustawodawczy. Współtworzyła go w szczególności zgodna z linią IX Zjazdu, aktywność Klubu Poselskiego PZPR. Pracę Sejmu były reakcją na wady jakie w systemie prawnym państwa obnażył kryzys społeczno-gospodarczy. Przyniosły więc konstytucyjne i ustawowe zapisy, które zapobiegając nieprawidłowościom w mechanizmach władzy mają stanowić instytucjonalne gwarancje socjalistycznej demokracji. Stan wojenny nie wygasił tych prac. Co więcej, właśnie wówczas zostały one zdynamizowane i rozwinięte.

Punkt ciężkości zadań odnowy w życiu państwowym przesuwa się obecnie z procesu legislacji — jako w znacznej części dokonanego bądź zaawansowanego — na praktyczne wdrożenie ustanowionych zasad. Odnosi się to m.in. do polityki kadrowej. Jest ona jednym z najważniejszych narzędzi w spełnianiu przez partię kierowniczej w państwie roli. Stanowi jednocześnie wrażliwy czynnik jej wiarygodności w opinii społeczeństwa.

Tworzenie rezerwy kadrowej, a więc dociekliwe wyszukiwanie, wyłanianie najlepszych, a następnie ich prowadzenie po zindywidualizowanych ścieżkach rozwoju jest zadaniem wielkiej wagi. To przecież sposobienie następców na stanowiska, zwłaszcza kierowniczej kadry we wszystkich w kraju organizacyjnych strukturach. To praca, od której tak bardzo i bezpośrednio zależy przyszłość kraju. W partii musimy to powszechnie rozumieć i otaczać należytym staraniem. Oby nie było tak, jak mówił Lenin: „Ludzi jest mnóstwo, a ludzi brak".

Najgłębszą treścią socjalistycznej odnowy jest zapewnienie więzi partii i władzy ludowej z klasą robotniczą, z ludźmi pracy. Mimo postępu w tej dziedzinie wciąż jeszcze budzą troskę nawyki biokratyzmu, nie odosobnione przypadki bezdusności i wyniosłości, kierowania się wygodą własną, a nie obywateli.

NIEZWYKLE ważne ogniwo socjalistycznej demokracji stanowią samodzielne, samorządne związki zawodowe. Otwierają one nową kartę ruchu związkowego. Spotykają się w nich ludzie z różnych nurtów związkowych, odchodzą w przeszłość podziały niedawnego czasu. Kształtują się kluczowe dla narodowej integracji przesłanki klasowej, robotniczej jedności.

Jest już wszystkich związkowców blisko 4 mln 300 tysięcy, nieustannie ich przybywa. Dominują w tym ruchu robotnicy. Są nie tylko zakłady, ale i całe branże, w których ponad połowa zatrudnionych należy do związków zawodowych. Tak mają się sprawy wśród braci górniczej, pracowników rolnych, nauczycieli.

PARTIA jest orędownikiem samodzielności i samorządności związków zawodowych. Krytyczny głos związkowców stanowi dla partii niezastąpioną inspirację do wczesnego wykrywania pojawiających się nieprawidłowości, wzbogacania realizowanych programów. Od swych członków partia oczekuje pełnego zaangażowania w działalność związkową.

IX ZJAZD opowiedział się za tworzeniem w przedsiębiorstwach samorządu załóg. Gwarantuje on realizację konstytucyjnej zasady uczestnictwa ludzi pracy w zarządzaniu, a tym samym trwały kierunek rozwoju demokracji robotniczej. Stanowi jednocześnie formę organizacji socjalistycznego przedsiębiorstwa państwowego.

W zdecydowanej większości przedsiębiorstw kształtuje się dobra współpraca między organizacjami związkowymi, a organami samorządu załogi. Zdarzające się niekiedy spory kompetencyjne mają głębsze źródło w niewystarczającej znajomości prawa, bądź braku doświadczenia ich działaczy. W pojedynczych przypadkach przyczyną konfliktów są występujące jeszcze wśród części załóg podziały polityczne. Wyrażamy zdecydowane stanowisko, że żaden samorząd nie może stać na pozycji przeciwstawnej socjalistycznemu państwu, że każdy powinien działać jako powiernik interesu społecznego.

Dostrzegamy również przypadki nierespektowania przez ogniwa administracji państwowej i gospodarczej ustawowych uprawnień samorządu i związków zawodowych. Wobec takich faktów partia nie będzie obojętna. Konsultowanie projektów ważnych decyzji, wysłuchanie i rozważenie opinii społecznej jest nienaruszalną zasadą. Zaczynamy realizować ją we współdziałaniu rządu ze związkami zawodowymi. Obowiązuje to też wszystkie ogniwa administracji gospodarczej, w tym przede wszystkim kierownictwa resortów i dyrektorów przedsiębiorstw.

I SEKRETARZ podkreślił następnie konieczność dokonania zasadniczego postępu w zwalczaniu przestępczości i patologii społecznej.

Za decydujący warunek opanowania kryzysu, zapewnienia zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego IX Zjazd uznał przeprowadzenie reformy gospodarczej, rozszerzającej samodzielność przedsiębiorstw i zwiększającej skuteczność strategicznego, centralnego planowania i zarządzania gospodarką.

Reforma jest doniosłym społeczno-gospodarczym faktem. Ale jest również terenem ostrej walki politycznej. Przeciwnik najpierw głosił, że partia, rząd, reformy podjąć nie chcą. Potem, że nie potrafią. Wysunięto utopijną, kryptokapitalistyczną alternatywę, znaną jako projekt tzw. sieci. Teraz mówi się, że „reforma się nie udała". To zrozumiałe. Reformę gospodarczą zainicjowała partia i władza ludowa. Dlatego jej powodzenie będzie porażką antysocjalistycznych orientacji.

W realizacji reformy są oczywiście i słabości. Wprowadzamy niezbędne korekty. Nowe reguły gospodarowania napotykają opór tych, których partykularne interesy są zagrożone. Żądają oni uprzywilejowanego traktowania. Poszukują środków polepszenia sytuacji nie u siebie, a „na górze".

ŻADNE mechanizmy nie działają samoczynnie. Decydują ludzie. Partia kieruje przez ludzi, oddziałuje na ich zachowanie i postawy. Musi strzec i dbać o to, aby majątek ogólnonarodowy, którego gospodarzem są załogi, wykorzystywany był zgodnie z potrzebami społecznymi, z interesem klasy robotniczej. Organizacje partyjne w zakładach pracy powinny położyć nacisk na to wszystko co zależy bezpośrednio od człowieka, a więc głównie postęp techniczny, oszczędność, jakość: tworzyć klimat do innowacji, poprawy organizacji i warunków pracy.

W. Jaruzelski wskazał następnie, że klasa robotnicza jest wyczulona na sprawiedliwość społeczną. Spadek ogólnego poziomu życia jeszcze bardziej zwiększył tę wrażliwość. W każdym kryzysie powstają bieguny bogactwa i niedostatku. Zaostrza się wyzysk. I ten znany z teorii ekonomii w postaci przechwytywania wartości dodatkowej, jak to ma i u nas miejsce w sektorze drobnokapitalistycznym. I ten w postaci spekulacji, korupcji, oszustw podatkowych i afer gospodarczych będący źródłem powstawania swoistej odmiany kapitału, który można nazwać kapitałem spekulacyjnym. Wszystko to prowadzi do tworzenia się zamkniętego kręgu, w którym bogaci produkują dobra i świadczą usługi dla bogatych.

Naruszaniu prawa trzeba zdecydowanie przeciwdziałać. Tam gdzie obowiązujące prawo jest niedoskonałe, dopuszcza powstawanie nie akceptowanych społecznie korzyści, należy je odpowiednio zmieniać. Nie może tu być jednak pochopnych decyzji podcinających korzenie uczciwego rzemiosła, zaspokajającego ważne społeczne potrzeby. Takie rzemiosło i drobną wytwórczość powinniśmy chronić, zapewniać im stabilność, współdziałać ze Stronnictwem Demokratycznym w doskonaleniu zasad i warunków ich funkcjonowania.

Jakkolwiek to dziwnie brzmi specyficzna forma wyzysku występuje również w gospodarce spółdzielczej i państwowej. Kto narusza dyscyplinę pracy, pracuje na pół obrotu, kto robi buble, kto w deficytowym przedsiębiorstwie żąda wzrostu płac, czy podwyższa płace przez nieuzasadnione podnoszenie cen, też wyciąga rękę po to co wytworzyli inni. A więc postępuje sprzecznie z socjalistycznym systemem wartości — żyje kosztem innych.

Partia nie może przechodzić do porządku dziennego nad żadnym z przejawów wyzysku. W toczącej się na tej płaszczyźnie walce nasze stanowisko jest i będzie po stronie interesów klasy robotniczej, po stronie ludzi uczciwej pracy.

Równości nie pojmujemy prymitywnie. Muszą się opłacać: wydajna i ciężka praca, umiejętności organizacyjne, angażowanie własnych środków. Stąd też ci, którzy dużo dają od siebie, powinni więcej mieć dla siebie. Tak uzyskane dochody mieszczą się w formule socjalistycznej sprawiedliwości społecznej. Nawet wówczas, gdy znacznie przekraczają średni poziom płac.

Dzielić można tylko tyle, ile się wytworzy, wypłacać tylko tyle, ile się ma do sprzedania i po takich cenach jakie są koszty. Na dłuższą metę nie można żyć ponad stan.

Próby urzeczywistniania tych zasad napotykały w przeszłości na sprzeciw. Było tak dlatego, że podejmowano je jednostronnie, zaskakując nimi ludzi pracy, nie licząc się ze stanem świadomości społecznej. Wyciągnęliśmy z tego wnioski. Dziś o sprawach ekonomicznych mówimy otwarcie, szczerze. Poddajemy je publicznej dyskusji bez względu na drażliwość i ryzyko odrzucenia. Ostatnie lata i miesiące dowodzą, że jest to podejście owocne.

ZGODNIE z uchwałami IX Zjazdu, wspólnego XI Plenum oraz ustaleniami posiedzeń kierownictw PZPR i ZSL na rolnictwo zwrócona została szczególna uwaga. Zagwarantowano stabilność produkcji rolnej. Stworzono nowe przesłanki umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. W stopniu, w jakim rozwala na to stan gospodarki narodowej zaspokajane są potrzeby produkcyjne i bytowe wsi. Ciężka praca chłopów, spółdzielców, pracowników PGR i przemysłu rolno-spożywczego tworzy bezolecześństwo żywnościowe naszego narodu. Są tu jednak nadal wielkie rezerwy.

Naszej partii nie jest obojętne jak realizowane są zasady sprawiedliwości społecznej na wsi. Na pierwszy plan wysuwa się potrzeba przeciwdziałania temu, co prowadzi do jaskrawej deformacji stosunków społecznych, a więc łapownictwu, kumoterstwu, wykorzystywaniu przez bogatszych i lepiej „ustosunkowanych" swojej pozycji przy zakupach trudno dostępnych, dotowanych przez państwo środków produkcji. Jest to szczególna forma wyzysku i nie należy jej tolerować. Liczymy tu na współpracę, na wspólny front z ZSL.

Przystąpiliśmy do strategicznej reorientacji naszej gospodarki. Pierwsze efekty są już widoczne. W handlu zagranicznym udział obrotów z krajami RWPG w ciągu trzech lat zwiększył się o ponad 17 proc.

Zwracając gospodarkę ku szerszej, trwałej współpracy z krajami socjalistycznymi jesteśmy jednocześnie zainteresowani w rozwoju wymiany towarów i usług z krajami rozwijającymi się, w normalizacji stosunków z krajami wysoko rozwiniętymi.

SĄ SPRAWY, które dziś przytłaczają nas swym ciężarem. Nie można jednak nie myśleć o jutrze. Ze szczególną troską odnosimy się do pilnych potrzeb w zakresie spożycia zbiorowego. W stosunku do innych krajów socjalistycznych mamy gorszą bazę materialną, szkolnictwa, ochrony zdrowia, kultury, komunikacji miejskiej, turystyki, sportu masowego.

Szczególną jednak społeczną dolegliwość stwarza problem mieszkaniowy. Musimy nadrabiać wieloletnie zaległości na tym odcinku, a zwłaszcza możliwie najszybciej rozwiązać problemy mieszkaniowe tych, którzy żyją w najtrudniejszych warunkach. Poczyniono w tym kierunku szereg kroków. Stać nas będzie na więcej, jeśli będziemy budować taniej, a sami zainteresowani zwiększą swój udział w pracy i kosztach związanych z uzyskaniem mieszkania. Innych możliwości nie ma i nie będzie. Nieuzasadnione obietnice byłyby po prostu nieuczciwe.

Palące są potrzeby dzisiejsze i wielkie zadania przyszłości, nie mamy obecnie wystarczających środków na pełną ich realizację. Dochód narodowy do podziału jest na poziomie 1973 roku, ale potrzeby nie cofnęły się przecież o lat 11.

Wiemy jednak co robić i ma my dobro najcenniejsze: wykształcone kadry, wielkie rezerwy w nie dość efektywnie wykorzystywanym potencjale badawczym i wdrożeniowym.

MUSIMY z większą energią usuwać systemowe i organizacyjne, jak i psychologiczne bariery na drodze „od pomysłu do przemysłu". Takie zadania będą postawione przed rządowym komitetem do koordynacji polityki naukowej i postępu naukowego w kraju.

I sekretarz KC wskazał, że dorobek 40-lecia jest wspólnym dziełem ludzi pracy — robotników, chłopów, inteligencji, członków naszej partii, bratnich stronnictw oraz bezpartyjnych, wierzących i niewierzących. Jest dziełem całego narodu.

Jednoczenie obywateli w budowie nowej Polski było sztandarowym hasłem PPR. Jego realizacja w warunkach walki o utrwalenie ustrojowych przeobrażeń spowodowała, że masy pracujące, w ogromnej większości przecież bezpartyjne, uznały racje władzy ludowej, wzięły stronę socjalizmu.

WOLĘ porozumienia potwierdziliśmy z całą mocą w okresie stanu wojennego. Działaliśmy z cierpliwością, z umiarem. Tworzyliśmy szanse zdezorientowanym, błądzącym. Amnestia była wyrazem przekonania, że ludzie się zmieniają i że będą się zmieniać.

Porozumienie i walka to dwie strony tego samego zadania, tego samego procesu. Co więcej, walka toczy się wokół samej istoty porozumienia. Partia nigdy nie oferowała w zamian za nie ustępstw ustrojowych. Z antysocjalistyczną ekstremą porozumienia nie będzie i być nie może. Polska, która istnieje między Bugiem i Odrą jest socjalistyczna. Innej nie ma i nie będzie.

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego stał się usankcjonowanym w Konstytucji PRL podmiotem systemu politycznego, jest zorganizowaną formą sojuszu robotników, chłopów i inteligencji. Ma on już solidne fundamenty, pokaźny dorobek inicjatyw, bogactwo i autentyzm form działania. Zgłosiły do niego akces wszystkie podstawowe siły polityczne, liczne organizacje, związki i stowarzyszenia społeczne. Dzisiaj więc jest to już ruch wielomilionowy. Partia pragnie, by jej członkowie w działaniach na rzecz porozumienia, uczestnicząc w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego, dawali swą aktywnością dobry, pobudzający przykład.

Od blisko 40 lat w pracy dla Polski Ludowej zgodnie współdziałają ludzie o różnych światopoglądach i różnym stosunku do religii. To fakt najwyższej doniosłości.

Dla obywateli naszego kraju istnieć nie może wybór między lojalnością wobec państwa i przywiązaniem do Kościoła.

Ostatnie trudne lata dobitnie potwierdziły, że podstawowe konflikty w łonie społeczeństwa nie przebiegają wzdłuż linii podziałów światopoglądo-

(Dokończenie na str. 5)

Poza salą obrad

POCZTA POLSKA z okazji Krajowej Konferencji Delegatów PZPR wydała specjalną kartę pocztową ze znaczkiem, w którym wykorzystana została symbolika konferencji. Karty te sprzedawane są na specjalnym stoisku w kuluarach Sali Kongresowej. Są one także pieczętowane okolicznościowym stemplem pierwszego dnia obiegu. Stemplem tym opatrzone są również wszystkie listy wysyłane w czasie konferencji z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

* * *

W przerwie obrad Jerzy Putrament — pisarz, powiedział:

— Nie byłem uczestnikiem IX Zjazdu, dlatego tym bardziej czuję się zaszczycony, że jako gość mogę być dziś obecny na konferencji. Uderza mnie ogromna liczba młodych twarzy, które zastąpiły starych działaczy znanych mi od tak wielu lat. Z przemówienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego najbardziej utkwiło mi w pamięci zdanie stwierdzające, że dosyć już pustej gadaniny i zasłaniania własnych braków powoływaniem się na kryzys. Oczywiście mnie jako pisarzowi najbliższe są sprawy literatury i kultury, ale o tym będziemy mówić podczas obrad zespołu poświęconego tym sprawom.

Nowa strategia rozwoju Polski

(Dokończenie ze str. 2)

przyszłego. W związku z tym zdecydowaliśmy się pomimo wszystkich trudności dewizowych, zwiększyć import mięsa w planie na ten rok. W pierwszych miesiącach roku dokonaliśmy dalszego ponadplanowego zwiększenia tego importu o 30 tys. ton, chociaż ograniczy to możliwości zakupów na zaopatrzenie przemysłu. Rząd stoi zdecydowanie na stanowisku, że obowiązujące normy zaopatrzenia kartkowego nie mogą być zmniejszone.

SKUTECZNE zwalczanie uciążliwych dla społeczeństwa zjawisk inflacyjnych wymaga nie tylko wzrostu produkcji i podaży towarów i usług na rynek, ale również zachowania właściwych proporcji między podażą a przychodami pieniężnymi ludności.

Wykorzystując doświadczenia ubiegłego roku, w bieżącym ograniczono wyraźnie zakres stosowanych ulg i preferencji, dążąc do ściślejszego wiązania wzrostu wynagrodzeń ze wzrostem produkcji i wydajności pracy. Jest to bowiem konieczny warunek skuteczności walki z inflacją i nierównowagą rynkową.

Ważnym instrumentem postępu może i powinno stać się wdrażanie zakładowych systemów wynagradzania, zgodnie z uchwaloną niedawno przez Sejm ustawą. Ustawa ta otwarła podstawę do budowania przez przedsiębiorstwa własnych systemów płacowych, dostosowanych do miejscowych potrzeb i warunków.

Za niezwykle ważny kierunek działania rząd uważa racjonalizację zatrudnienia. Ostry deficyt rąk do pracy stał się w wielu dziedzinach gospodarki istotną barierą wzrostu produkcji, a w wielu przypadkach przyczyną jej spadku. Z drugiej jednak strony prawie powszechnemu wołaniu o nowych pracowników towarzyszy generalnie niskie wykorzystanie czasu pracy. Poprawa wykorzystania czasu pracy jest wciąż jedną z najprostszych i najtańszych rezerw wzrostu produkcji w zakładach dysponujących oczywiście odpowiednim zaopatrzeniem.

Racjonalny wzrost wynagrodzeń i innych przychodów pieniężnych społeczeństwa oraz ściślejsze związanie ich ze wzrostem produkcji, wydajnością pracy i podażą rynkową — jest także warunkiem polityki cen i niedopuszczenia do nadmiernego ich wzrostu.

Intencją rządu jest ograniczenie do niezbędnego minimum wzrostu cen podstawowych artykułów powszechnego użytku. W niektórych przypadkach podnoszenie tych cen jest jednak konieczne — zwłaszcza wtedy, gdy nie pokrywają one kosztów produkcji. Towarów sprzedawanych poniżej kosztów produkcji jest w naszej gospodarce niestety wciąż jeszcze sporo. Nie zamierzamy zmieniać ich cen w sposób radykalny, a niektóre towary — ze względów społecznych — zamierzamy dotować długofalowo. Niezbędne zmiany cen musimy wprowadzać stopniowo, po odpowiednim przygotowaniu. Skale zmian cen zamierzamy przy tym stale uzależniać od tempa wzrostu wynagrodzeń i innych przychodów pieniężnych, dbając o to, aby ich realna wartość nabywcza nie ulegała zmniejszeniu.

RZECZĄ konieczną jest także stopniowe porządkowanie układu cen. Ceny powinny bowiem odzwierciedlać z jednej strony koszty produkcji, z drugiej — relację między podażą i popytem.

Nie wszyscy chcą to zrozumieć. Dominuje pogląd, że ceny mogą być ukształtowane w sposób dowolny. A to prowadzi do naruszenia ekonomicznych reguł.

Rząd zamierza coraz skuteczniej kontynuować politykę zmniejszania z roku na rok tempa wzrostu cen detalicznych, zdając sobie sprawę z ujemnych, społecznych skutków wysokiej inflacji.

Zgodnie więc z wynikami konsultacji społecznej w sprawie cen — rząd zamierza wykorzystać instrument podatku obrotowego przede wszystkim do podwyższenia cen artykułów, które w obecnej sytuacji mogą być uznane za tzw. ponadstandardowe, nie podwyższając lub podwyższając w stosunkowo niewielkim stopniu ceny artykułów powszechnego użytku. Liczymy, że zasada ta spotka się ze społecznym zrozumieniem i akceptacją.

WAŻNYM czynnikiem oddziaływającym obecnie na pogorszenie sytuacji pieniężno-rynkowej i zwiększenie tempa inflacji jest niepomyślny rozwój działalności inwestycyjnej. Występuje silna presja na rozszerzanie działalności inwestycyjnej. Przedsiębiorstwa skłonne są podejmować inwestycje w skali większej niż wynika to z możliwości zrównoważonego rozwoju gospodarki. Nie zostały dotychczas uformowane rozwiązania umożliwiające dostosowanie poziomu inwestowania do możliwości gospodarki. Stąd wysokie, ubiegłoroczne przekroczenie nakładów, co jest jednym z głównych źródeł pobudzenia procesów inflacyjnych.

Rząd ostrzega i docenia zagrożenia wynikające z takiego rozwoju sytuacji inwestycyjnej oraz podejmuje zdecydowane przeciwdziałanie najbardziej szkodliwym jej przejawom. Docelowo powinno być to osiągnięte przy pomocy instrumentów i mechanizmów ekonomicznych.

Przywracaniu równowagi pieniężno-rynkowej towarzyszyć będzie konsekwentnie prowadzona polityka trudnego pieniądza. Jej celem jest ścisłe powiązanie przyrostu środków do dyspozycji przedsiębiorstw ze wzrostem produkcji, jej strukturą i ograniczeniem kosztów wytwarzania.

Ostrzej, niż dotychczas będzie oceniana zdolność przedsiębiorstw do terminowej spłaty kredytów, przy ścisłym przestrzeganiu przepisów ustawy o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego oraz o jego upadłości. Pierwsze tego przykłady widoczne są już w praktyce.

CZYNNIKIEM o szczególnie dużym znaczeniu dla rozwoju całokształtu sytuacji gospodarczej kraju jest handel zagraniczny. W stosunkach z bratnimi krajami wspólnoty socjalistycznej wysoka dynamika wzajemnych obrotów handlowych stanowi odbicie rozwoju procesów integracji ekonomicznej i pogłębiania międzynarodowego podziału pracy. Konsekwentnie i trwale będziemy zmierzać w tym kierunku. Procesy reorientacji przyniósł już zresztą widoczne efekty.

W ubiegłym roku niepomyślnym zjawiskiem było słabnięcie tempa wzrostu eksportu, a w ślad za tym importu z krajów kapitalistycznych. Utrzymanie się tej tendencji w roku bieżącym zwiększyłoby zagrożenie dla naszej gospodarki.

WESZLIŚMY więc w rok 1984 z trudniejszą niż dotąd sytuacją w handlu zagranicznym. Aby przezwyciężyć te trudności, rząd podejmuje szereg działań mających na celu rozwój i poprawę jakości produkcji eksportowej, dając jej określone preferencje, takie jak ulgi podatkowe, ułatwienia kredytowe, rozwiązania płacowe, oddziaływający motywująco na wzrost eksportu.

Od szybkiego i właściwego wykorzystania istniejących mechanizmów przez przedsiębiorstwa będzie zależeć wzrost naszego eksportu i poprawa jego opłacalności. Istotne rezerwy tkwią przede wszystkim w eksporcie wyrobów przemysłu elektromaszynowego.

W ścisłej korelacji z programem rozwoju specjalizacji eksportowych polskiej gospodarki następować musi aktywizacja rodzimego postępu naukowo-technicznego. Będzie to realizowane drogą odpowiednich motywacji ekonomicznych, sprzyjających wdrażaniu efektów prac badawczych i rozwojowych oraz projektów wynalazczych, a także modyfikacji w systemie planowania i finansowania prac badawczych.

Wdrażanie efektów prac badawczych i rozwojowych winno służyć m.in. realizacji programu oszczędnościowego. Dotychczas osiągnięte wyniki nie mogą być uznane za zadowalające.

Reforma gospodarcza staje się codziennością naszego życia społecznego. Utrwala się przekonanie, że mechanizmy ekonomiczne są bardziej skuteczną drogą intensyfikacji gospodarki. Corocznie oceniamy funkcjonowanie zasad i mechanizmów reformy. W wyniku ocen podejmujemy decyzje o niezbędnych zmianach i udoskonaleniach rozwiązań systemowych. Mechanizmy reformy muszą w okresie niezbędnym dla przezwyciężenia głębokiej nierównowagi i dysproporcji strukturalnych w gospodarce — być wspomagane dodatkowymi rozwiązaniami sprzyjającymi uzyskaniu pożądanych efektów.

Będziemy uważnie analizować wpływ rozwiązań systemowych na działalność przedsiębiorstw i poddawać je takim regulacjom aby zapewnić zgodność tej działalności z celami Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego. Tej zgodności będziemy od przedsiębiorstw wymagać. Cele ogólnospołeczne są bowiem nadrzędne.

Doskonalić powinniśmy także rozwiązania organizacyjne w przemyśle. Niektóre z nich mają charakter nie przystający do specyfiki poszczególnych gałęzi, stopnia ich koncentracji, specjalizacji, powiązań kooperacyjnych.

ANALIZY wymaga także struktura, zakres kompetencji i wzajemne relacje naczelnych organów administracji państwowej. Szczególnie chodzi o zapewnienie optymalnych warunków realizacji jednolitej, spójnej wewnętrznie polityki rządu, przezwyciężania istniejących wciąż niestety jeszcze partykularyzmów resortowych i branżowych.

Z tą myślą będziemy także doskonalić planowanie centralne. Dotyczy to m. in. budowy Centralnego Planu Rocznego. Plan ten powinien być skutecznym narzędziem bieżącego sterowania, powinien zapewniać większą rytmiczność procesów gospodarczych, poprawę ich efektywności oraz osiąganie równowagi.

Przyspieszone zostały prace nad Centralnym Planem Rocznym na rok 1985. Rada Ministrów będzie mogła przyjąć kompleksową uchwałę w październiku, a więc dwa miesiące wcześniej niż w latach poprzednich.

Założenia Centralnego Planu Rocznego zostaną opublikowane w końcu pierwszego półrocza i poddane konsultacji społecznej. Stworzy to przedsiębiorstwom możliwość realnego planowania, zgodnego z celami ogólnospołecznymi oraz poczucie stabilności działania.

IX Zjazd partii za najważniejsze zadania uznał: wyżywienie narodu oraz rozwój budownictwa mieszkaniowego. Nadrzędnym, długofalowym celem polityki rolnej jest uzyskanie samowystarczalności żywnościowej kraju. Znalazło to wyraz w uchwale wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL, temu celowi podporządkowany został przyjęty przez Sejm program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 roku.

Nadanie gospodarce żywnościowej priorytetu wpłynęło na ożywienie produkcji rolnej. Nastąpiła wyraźna poprawa zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Tendencje te będą w najbliższych latach utrwalane. Rząd podejmuje również działania służące poprawie wykorzystania możliwości produkcyjnych rolnictwa, a w szczególności ziemi. Wymogi reformy gospodarczej uzależniają wzrost dochodów rolników — tak jak w całej gospodarce — od poprawy efektywności gospodarowania i muszą być rezultatem wzrostu produkcji, obniżki kosztów i poprawy wydajności pracy, a nie tylko wynikiem operacji cenowych.

WIEŚ to nie tylko miejsce pracy, ale również miejsce życia milionów obywateli naszego kraju. Z myślą o nich podejmuje się działania zmierzające do poprawy zaopatrzenia, lepszego działania służby zdrowia, kultury i oświaty. Temu celowi służy opracowany przez rząd program kształtowania warunków życia na wsi.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego rząd podjął kompleksowe działania. Po konsultacji społecznej przyjęty został program budownictwa mieszkaniowego do 1990 roku oraz nowe zasady polityki mieszkaniowej. Weszły w życie znowelizowane prawo lokalowe i ustawa o spółdzielczości, w trakcie procedury ustawodawczej są dalsze akty prawne. Rząd, wspólnie z Radą Krajową PRON przedłożył Sejmowi ocenę realizacji budownictwa mieszkaniowego i projekt dalszych zamierzeń w tym zakresie.

Podjęte działania przyniosły pierwsze wymierne efekty. W ubiegłym roku po raz pierwszy od kilku lat miał miejsce wzrost rozmiarów budownictwa mieszkaniowego zarówno uspołecznionego, jak i indywidualnego.

WYSIŁEK finasnowy państwa na rzecz gospodarki mieszkaniowej jest ogromny. W planie na bieżący rok założono wydatkowanie na ten cel z budżetu prawie 300 mld zł. Możliwość przyspieszenia rozwoju budownictwa mieszkaniowego widzimy we wzroście budownictwa zakładowego oraz finansowanego ze środków własnych ludności.

Popierane są inicjatywy zwiększające rozmiary budownictwa jednorodzinnego, małych domów mieszkalnych, remontów i modernizacji mieszkań przy udziale pracy własnej i środków finansowych ludności. Przywrócone zostało zaniechane w ubiegłej dekadzie budownictwo komunalne, w całości finansowane ze środków budżetowych. Jego rozmiary ze względu na socjalny charakter, będziemy stopniowo zwiększać. Jest ono przeznaczone głównie dla rodzin znajdujących się w najtrudniejszych warunkach mieszkaniowych i materialnych. Analiza potrzeb mieszkaniowych wykazuje, że wśród oczekujących na mieszkanie znajduje się około 300 tysięcy rodzin, których warunki mieszkaniowe są szczególnie trudne i wymagają pilnego rozwiązania. Dlatego rząd wystąpił do Sejmu z propozycją podjęcia uchwały, która pozwoli przeznaczyć, dla tych rodzin odpowiednią ilość mieszkań w pierwszej kolejności.

ROZWIĄZYWANIE bieżących spraw społeczno-gospodarczych kraju nie jest jedynym zadaniem rządu.

IX Zjazd partii zobowiązał do opracowania perspektywicznego programu PZPR, którego składnikiem ma być określenie kierunków i sposobów kształtowania przyszłego bytu narodu. Ustawowym obowiązkiem rządu jest przygotowanie narodowego planu społeczno-gospodarczego na lata 1986—1990 oraz planu perspektywicznego do roku 1995. Założenia tych planów jeszcze w tym roku zostaną przedstawione społeczeństwu i Sejmowi.

Problemy przyszłego rozwoju są złożone. Składają się nań nie tylko przyczyny i skutki aktualnej sytuacji gospodarczej. Prognozy, jakimi dysponujemy, nakazują wielką ostrożność i skrupulatność w projektowaniu planów na przyszłość. Tym bardziej, że stajemy wobec dylematów, których rozwiązywania nie można odkładać na czas odleglejszy.

OPRACOWANA przez Główny Urząd Statystyczny prognoza demograficzna dowodzi, że w 2000 roku będzie nas, Polaków, około 40 milionów. Znaczny wzrost liczby młodzieży w wieku 15—18 lat przypadnie w drugiej połowie lat 80-tych, a maksymalny wzrost liczby dzieci w wieku 7—14 lat — na rok 1990. Musimy więc ponownie budować szkoły. Potrzebnych będzie około 2000 nowych obiektów szkolnych.

Prognoza demograficzna wskazuje również, że szybko będzie wzrastać liczba ludności w wieku poprodukcyjnym. Spowoduje to konieczność systematycznego wzrostu społecznych nakładów na renty, emerytury i ochronę zdrowia.

Niską dynamiką wzrostu będzie natomiast charakteryzować się liczba ludności w wieku produkcyjnym. Szacuje się, że w latach 1986—1990 liczba ludności w wieku produkcyjnym powiększy się o niespełna 400 tysięcy osób. Wobec potrzeby wzrostu zatrudnienia w sektorze usług należy liczyć się z tym, że wzrost produkcji w wielu gałęziach będzie musiał następować bez przyrostu zatrudnienia, a nawet przy jego zmniejszaniu się.

Musimy inaczej spojrzeć na sprawę zasobności kraju w surowce naturalne. Prawdą jest, że przyroda wyposażyła Polskę w różnorodne minerały, wśród których naczelne miejsce zajmują: węgiel, siarka i miedź. Ich pozyskiwanie jednak staje się coraz trudniejsze, coraz bardziej kosztowne.

Będziemy więc nadal rozwijać przemysł wydobywczy, poświęcając jednak więcej uwagi racjonalizacji zużycia paliw i surowców. Nadal będziemy uczestniczyć w gospodarce surowcowej wspólnoty socjalistycznej.

OPRACOWYWANE plany: 5-letni i perspektywiczny muszą określić dziedziny, w których zamierzamy zmniejszać dystans technologiczny wobec krajów przodujących.

Bieżące trudności i dolegliwości nie mogą nam przesłaniać faktu, że świat wszedł w nowy etap rozwoju naukowo-technicznego. Obecny stan naszej gospodarki i techniki żadną miarą nie może nas zwalniać zarówno od działań na rzecz wprowadzania uznanych w świecie nośników nowoczesności, jak i od działań, które zapobiegłyby nieefektywnemu wprowadzaniu nowej techniki.

Na nie znaną dotąd skalę stoją przed nami zadania związane z ochroną środowiska i gospodarką wodną. Już obecnie w wielu regionach kraju została osiągnięta, a nawet przekroczona, ekologiczna bariera odporności środowiska. W diagnostycznej fazie prac nad planem perspektywicznym wyróżniono 27 obszarów zagrożenia ekologicznego. Przyjęliśmy już w planie na lata 1983—1985 mimo ograniczonych możliwości ekonomicznych, takie zasady gospodarowania na tych obszarach, które sprzyjają zahamowaniu degradacji środowiska człowieka.

Nie docenianym dotychczas uwarunkowaniem rozwoju kraju jest stan zasobów wodnych. Pogarsza się jakość wód, co eliminuje już obecnie 30 proc. długości naszych rzek z ich gospodarczego wykorzystania. Powoduje to nie tylko potrzebę podejmowania odpowiednich przedsięwzięć inwestycyjnych, jak oczyszczalnie ścieków i budowa zbiorników retencyjnych, ale także — nakazuje traktowanie zaopatrzenia w wodę jako jednego z podstawowych kryteriów rozmieszczenia sił wytwórczych.

Barierą dalszego rozwoju może okazać się słabość infrastruktury komunikacyjnej kraju. I w tej dziedzinie musimy podjąć zadania, wynikające z potrzeb wewnętrznych oraz położenia geograficznego. Musimy też przełamać wielce niezadowalający stan telekomunikacji w kraju.

Równie ważne jest wypracowanie specjalizacji eksportowych gospodarki polskiej. Podejmować będziemy to zadanie w ścisłej współpracy z krajami RWPG, a zwłaszcza z ZSRR, traktując je jako nieodzowną przesłankę rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych naszego kraju, zarówno w bliskiej, jak i w dalszej perspektywie.

PRZEDSTAWIONE działania w sposób otwarty, bez niedomówień, ukazują problemy i możliwości wychodzenia z kryzysu, przywracania równowagi ekonomicznej, przyspieszania procesów rozwoju. Nakreślone kierunki są kontynuacją linii IX Zjazdu partii, rozwinięciem uchwał i dostosowaniem ich do aktualnego etapu.

Jest to program niełatwy, zakładający konieczność podejmowania trudnych niekiedy decyzji oraz konieczność pełnej dyscypliny w ich realizacji.

Jest to jednak program realny. Jego wykonanie zależy w głównej mierze od zaangażowania i aktywności klasy robotniczej, rolników, inteligencji, ludzi nauki i kultury, kierowniczej kadry państwowej i gospodarczej wszystkich szczebli, od zintegrowanego wysiłku całego społeczeństwa. To nie kredyty zagraniczne, ani cud gospodarczy będą decydować o przyszłości kraju. Zadecyduje o tym przede wszystkim jakość naszej pracy. Zadecyduje wspólne przekonanie, że ogólnonarodowe racje są wartością — dla nas Polaków — nadrzędną.

Poza salą obrad

Mówi Julian Kubik — nadsztygar z Kopalni Wieliczka: Przyjechałem na konferencję mając podwójną satysfakcję: jako górnik najstarszej w świecie czynnej kopalni soli i jako uczestnik IX Zjazdu, który z tej trybuny postulował podjęcie energicznych prac nad jej rewaloryzacją. Dziś — na skutek decyzji władz centralnych — znalazły się i pieniądze i wykonawcy tych prac. Wieliczka będzie uratowana dla przyszłych pokoleń a stanie się to dzięki wykorzystaniu autorytetu i „siły przebicia" partii, patronującej tej inicjatywie, jednej z najdonioślejszych w dziejach ochrony dóbr kultury polskiej.

Będzie o tym zapewne mowa w trakcie obrad konferencyjnego zespołu ds. kultury. Już teraz jednak mogę stwierdzić, że jako właściciele Wieliczki, a właścicielami tymi są wszyscy obywatele naszego kraju — mamy prawo do uzasadnionego optymizmu.

* * *

Delegata, Leszka Cieciórskiego — technika dentystycznego z Gryfic — nurtują problemy ochrony zdrowia, zwłaszcza te, które wymagają pilnego załatwienia. Należy do nich — powiedział — budownictwo szpitalne, realizowane zbyt wolno, nieterminowo i niesolidnie. Jest to przyczyną trudności, jakie napotyka pacjent na drodze po uzyska-

Linia IX Zjazdu sprawdziła się

(Dokończenie ze str. 3)

wych. Po stronie konstytucyjnego ładu stanęli obok siebie wierzący i niewierzący. Również wśród rzeczników konfrontacji znaleźli się jedni i drudzy.

Dziś głęboki niesmak budzi umizgiwanie się do Kościoła, nadużywanie jego autorytetu przez różnych tajemniczo „nawróconych" i umoralnionych. Próbują oni ze świątyń czynić salę wiecowe czy widowiskowe, kupczyć polityką w kościołach. Jak mówi ludowe przysłowie — „Modlą się pod figurą, a diabła mają za skórą". Znajdują wsparcie wśród tych, którym ambona pomyliła się z mikrofonem „Wolnej Europy".

NIE OBYWA SIĘ, i bez innych nieporozumień i zadrażnień, zwłaszcza na tle konstytucyjnej przyjętej we wszystkich nowoczesnych państwach świata zasady rozdziału Kościoła od państwa. Próbują na tym żerować, stale wszyć sensację, te ośrodki zagraniczne, którym chodzi o zły, możliwie najgorszy stan stosunków między państwem i Kościołem.

Konflikt nie jest potrzebny ani państwu, ani Kościołowi. Byłby on na rękę tylko nieprzyjaciołom Polski, przynosząc naszemu krajowi niepowetowane szkody. Wysoce cenimy sobie fakt, że dialog między państwem a Kościołem nigdy nie został przerwany. Co więcej, w chwilach najtrudniejszych przybierał na sile i znaczeniu. Odbywa się on na różnych szczeblach. Konstruktywnie przebiegają prace Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i episkopatu. Odbywają się dla obu stron niełatwe, pryncypialne, ale nacechowane wspólną troską o dobro Polski rozmowy prymasa i premiera. Istotne znaczenie dla układania się stosunków między państwem a Kościołem mają kontakty między przedstawicielami rządu PRL i Stolicy Apostolskiej.

Zasady polityki wyznaniowej ludowego państwa są niezmienne. Kościół katolicki, inne kościoły i związki wyznaniowe mogą swobodnie, w ramach socjalistycznej rzeczywistości, zaspokajać w pełni religijne potrzeby wierzących. Powszechnie są znane dobre warunki działalności Kościoła, jego zamożność, jego stan posiadania.

Chcemy dobrych stosunków z Kościołem rzymskokatolickim, kontynuowania ich z innymi kościołami i związkami wyznaniowymi. Istnieje szeroki zespół patriotycznych, humanistycznych celów, które mogą być przedmiotem wspólnych, konstruktywnych działań. Zbliżać nas powinna w szczególności troska o jak najszybsze wyjście kraju z kryzysu, o przezwyciężenie zagrożeń jego dalszego rozwoju. Naturalną płaszczyzną współdziałania może być krzewienie cnót obywatelskich, etyki pracy, zwalczanie różnych przejawów społecznego i moralnego zła.

W dalszej części referatu stwierdza się, że partia zdaje sobie w pełni sprawę z historycznej i współczesnej roli polskiej inteligencji.

Socjalizm zwiększył niepomiernie społeczną rolę inteligencji. Uformowała się ludowa inteligencja — ważny, dynamiczny składnik nowej społecznej struktury.

Ostatnie lata były surowym egzaminem dla środowisk inteligenckich. Część z nich stała się obiektem infiltracji, swoistą ofiarą „agresji intelektualnej" ze strony zajadłych przeciwników socjalizmu. Większość intelektualistów, przedstawicieli inteligencji, wykazała swą wierność socjalistycznej Polsce, ideałom postępu społecznego. Niektórzy jednak zatracili poczucie swego rodowodu, społecznego i moralnego obowiązku wobec mas, które ich wykształciły. Wreszcie niewielka grupa wybrała dla siebie rolę umysłowego zaplecza ekstremy, czy też dobrzów kontrrewolucji, jej agentów reklamowych.

Zdajemy sobie sprawę — kontynuował mówca — że kryzys dotkliwie wpłynął na warunki pracy wielu grup inteligencji. Nastąpiło relatywne zubożenie tej warstwy jako całości w porównaniu z innymi grupami społecznymi. Partia będzie się troszczyć, aby ten niekorzystny stan rzeczy uległ zmianie. Nie wolno nam jednak składać obietnic bez pokrycia. Potrzebne są na to środki. Uczestniczące w ich tworzeniu, inteligencja pracuje dla kraju i dla siebie. Kto się od tego powstrzymuje, działa również przeciwko własnym interesom.

Stwierdziliśmy w uchwale IX Zjazdu: „...partia pragnie pozyskać dla realizacji celów polityki kulturalnej najwybitniejszych przedstawicieli środowisk twórczych, intelektualistów, artystów, opierać się na ich wiedzy i doświadczeniu". Linia ta obowiązuje w całej rozciągłości.

Dla stworzenia programowych i instytucjonalnych podstaw, jak też materialnych warunków służących polskiej kulturze czynimy wiele. Stowarzyszenia i związki twórcze umacniają się w odnowionym kształcie. W zderzeniu z przeciwnikami rozwijają samodzielną, zgodną z prawami i racjami Polski Ludowej działalność.

KULTURĘ rozumiemy szeroko: jako kulturę pracy i współżycia, słowa i obyczaju, stosunków między ludźmi. Pod tym względem powodów do zadowolenia jest mało. Obok wyrównywania się różnic kulturalnych, obok lepszych wzorców życia, mamy nadal obszary zacofania, a nawet recydywę zwyczajnej ciemnoty. Szczytowym jej przejawem były np. bzdury o karlińskiej ropie, co to miała uczynić z Polski drugi Kuwejt, ale, niestety, sąsiedzi nie pozwalają i tajnym rurociągiem pompują prosto do Moskwy. Ostatnio tysiące naiwnych pognało na kolejny „cud" do Oławy. Każdy ma taki cud, na jaki zasługuje. Ale jest i ta najgroźniejsza społecznie ciemnota, wyrażająca się w chuligaństwie i brutalności, pijaństwie i plugawieniu języka.

Zwracamy się do intelektualistów, do ludzi nauki i pedagogów, twórców duchowych dóbr narodu, do polskiej inteligencji. Waszej wiedzy i talentu połączonego z poczuciem społecznego obowiązku nic nie zastąpi. Są nieodzowne Polsce, przed którą otwiera się droga odrodzenia, demokratycznych reform, perspektywa w pełni służącego ludziom socjalizmu.

Za kilka miesięcy przypada 43 rocznica klęski wrześniowej. Jest to dla nas, zawsze będzie, czas refleksji. Trzeba stale na nowo stawiać pytanie o kondycję międzynarodową Polski — o stan sojuszów i skuteczność gwarancji, o rolę i pozycję naszego państwa wśród państw Europy.

Polska słaba — to państwo drugiej kategorii. Polska skłócona, rozbrojona wewnętrznie — to zachęta dla tych, którzy nie pogodzili się z wynikami II wojny światowej, a chyba nawet z odzyskaniem przez Polskę państwowości w roku 1918.

Trudną sytuację naszego kraju usiłuje się bez żenady, nawet bez białych rękawiczek, wykorzystywać po to, aby Polsce dyktować warunki, wymuszać na niej ustępstwa, spychać ją w ciemny kąt europejskiej polityki.

Nie powiódł się zamiar użycia Polski jako pierwszego ogniwa w łańcuchowej reakcji, która miała doprowadzić do zburzenia powojennego ładu terytorialno-politycznego w Europie. W konsekwencji — do naruszenia i polskich granic. Przetrzymaliśmy, z pomocą socjalistycznych przyjaciół, skoncentrowany atak. Przetrwaliśmy znęcanie się nad Polską. Dziś nawet bardzo powoli myślący politycy Zachodu zaczynają dostrzegać, że nadzieje na wyłuskanie Polski ze wspólnoty socjalistycznej były płonne.

Zarysowuje się więc druga faza. Niech ten polski pociąg stoi sobie na bocznym torze. Niech rdzewieje. Niech się tli. Co jakiś czas rzuci się nowe oskarżenie, wysunie kolejne żądanie. Może jeszcze uda się kiedyś to zarzewie rozdmuchać.

Polacy rzeczywiście popełnili niewybaczalny grzech: nie skorzystali z prawa do umierania na własnej ziemi za cudze interesy. Trzeba ich za to surowo ukarać. Sądząc na „ławie oskarżonych" w operetkowych trybunałach i różnych komisjach, które widocznie nie mają lepszego zajęcia. Uczynić z zadłużenia bicz i narzędzie szantażu. Odebrać tradycyjne rynki. Spowodować wielomiliardowe straty. Znaleźli się i tacy, którzy „zmniejszyli" liczebność narodu polskiego o milion osób, odkrywając nie znaną dotychczas „mniejszość narodową".

Polska nie jest dziś osamotniona. Jest i pozostanie integralną częścią socjalistycznej wspólnoty. Nasze granice są jej granicami.

Dziś jeszcze większego znaczenia nabiera sojusz naszej partii i państwa z KPZR, ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. To niezawodna, internacjonalistyczna i międzypaństwowa podstawa naszej suwerenności. Ten sojusz jest i pozostanie gwarancją bytu państwowego socjalistycznej Polski. Stanowi on — równolegle do naszego własnego potencjału obronnego — traktatowy, militarny i polityczny fundament nienaruszalności naszych granic.

Polsce byłoby trudno gospodarczo przetrwać tak ciężką próbę bez solidarnej i skutecznej pomocy Kraju Rad. W najtrudniejszym momencie podał nam pomocną dłoń. Zgodził się na nieprzewidziane planem zwiększenie dostaw najpotrzebniejszych surowców i towarów. Wyraża nadal zgodę na przejściowe niezrównoważenie bilansu handlowego. Przyznał Polsce największe w historii wzajemnych stosunków kredyty.

Tej pomocy towarzyszom radzieckim, narodowi radzieckiemu, nie zapomnimy. Pozwoliła nam przetrwać najgorsze. Dziś pozwala spokojniej myśleć o przyszłości.

Również inne kraje socjalistyczne z przyjaźnią i zrozumieniem podeszły do naszych problemów.

Dla polskiej racji stanu podstawowe znaczenie ma socjalistyczna koalicja polityczno-obronna. Kiedy za Łabą instaluje się wymierzone w Polskę amerykańskie rakiety, kiedy rząd Stanów Zjednoczonych nadal prześladuje Polskę restrykcjami, kontynuuje agresję propagandową — prawda ta nabiera nowych znaczeń.

Wyrazem integracji obronnej jest i pozostaje Układ Warszawski. Zdał on historyczny egzamin. Dowiódł swej niezbędności dla całej socjalistycznej wspólnoty. W ciągu prawie 30 lat jest niezmiennie warunkiem i naszego, polskiego bezpieczeństwa. Polska wnosiła sumienniejszy wkład w jego zwartość i potencjał. Będziemy to czynić również w przyszłości.

Biuro Polityczne proponuje, aby konferencja zwróciła się z posłaniem do światowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Chcemy poprzeć działania w obronie zagrożonego pokoju. Zapewnić, że Polska i socjalizm to pojęcia nierozdzielne.

Przypomnijmy sobie: w tej samej sali, w gorących dniach IX Zjazdu, widniał pamiętny transparent: **„Socjalizmu będzie my bronić jak niepodległości Polski".**

Słowa dotrzymaliśmy.

Jest sprawą odpowiedzialności PZPR, aby na X Zjeździe móc powiedzieć: **„Umocniliśmy socjalizm tak, jak niepodległość Polski".**

W końcowej części wystąpienia W. Jaruzelski nakreślił stojące przed nami ogromne zadania:

Zadanie pierwsze — przezwyciężyć do końca kryzys gospodarczy; pokonać niedostatek, szarzyznę, kłopoty życia codziennego; utrwalić i rozwinąć przesłanki dalszego rozwoju.

Zadanie drugie — odbudować w pełni i strzec czujnie więzi partii z klasą robotniczą, z ludźmi pracy; być najpierwszym strażnikiem sprawiedliwości społecznej.

Zadanie trzecie — umacniać socjalistyczne państwo, jego bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, praworządność i dyscyplinę; zwalczać wszelkie zło.

Zadanie czwarte — iść nieustępliwie drogą socjalistycznych reform w gospodarce, w życiu państwowym i społecznym; pogłębiać ich demokratyczną i humanistyczną treść.

Zadanie piąte — rozwinąć i umocnić porozumienie narodowe.

Zadanie szóste — przejść na całym froncie do ideologicznej ofensywy, zdobyć nowe obszary świadomości społecznej, zwłaszcza w młodym pokoleniu.

Zadanie siódme — osiągnąć wyraźny postęp w nauce, oświacie i kulturze.

Zadanie ósme — utrwalać miejsce Polski we wspólnocie socjalistycznej; pogłębiać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim; być aktywnym uczestnikiem walki o pokój i współistnienie oraz współpracy międzynarodowej.

W referacie Biura Politycznego wiele było ocen krytycznych, niekiedy gorzkich. W przeszłości o niedostatkach mówiono oględnie, żeby „nie dostarczać amunicji wrogowi". My z tą praktyką zrywamy. Im większy będzie postęp, im lepiej będzie się w Polsce działo — tym ostrzej i bardziej krytycznie mówić trzeba o nie rozwiązanych dotychczas problemach, o naszych błędach i zaniedbaniach. To najlepszy sposób, abyśmy nie popadali w drzemkę, nie doznali upojenia sukcesami.

Nie wrogom chcemy się tłumaczyć, lecz polskiej klasie robotniczej, ludziom pracy, naszemu narodowi. Wyklinano socjalizm od pierwszych lat jego istnienia. Ileż razy przepowiadano mu rychły upadek. Ale socjalizm trwa, rośnie, umacnia się — na świecie i w Polsce. Umie się bronić, przezwyciężać błędy, odnajdywać w marszu właściwy kurs. I on też jest jedyną przyszłością naszej Ojczyzny.

Nie jesteśmy na tej ziemi od wczoraj. Korzenie naszej idei sięgają głęboko w dzieje narodu. To przez proletariacką, plebejską partię, przemawiają stulecia chłopskiej krzywdy, robotniczej nędzy, ludowego buntu i gniewu. To my, nasza partia, a nie nikt inny, dziedziczymy myśl i testament pokolenia polskich pionierów socjalizmu.

Nasza partia czerpie swoją mądrość i siłę z najżywotniejszych źródeł ludu polskiego. Te źródła — to przede wszystkim zbiorowa mądrość i wola polskiej klasy robotniczej, to wiecznie trwałe nauki naszej rewolucyjnej teorii.

Omówienie dyskusji

(Dokończenie ze str. 2)

wania partii i życia publicznego; wytykano przykłady mnożących się ostatnio narad, ostrzegano przed powoływaniem rozlicznych komisji i innych organów, które często traktuje się jako najważniejsze lekarstwo na wszystkie problemy. Nie wolno nam — mówiono — narazić się na zarzut, że przegadaliśmy Rzeczpospolitą. Krytycznie oceniano też praktyki niektórych instancji partyjnych, z których przychodzi do zakładów coraz więcej ankiet i sondaży; byłoby lepiej — stwierdzono — gdyby działacze tych instancji sami częściej odwiedzali zakłady.

Równocześnie niektóre zakładowe ogniwa partii cechuje nadal bierność i słabość, są one często bezradne w podejmowaniu trudnych problemów, nie mają dostatecznej siły przebicia w realizacji słusznych postulatów. Z drugiej jednak strony członek partii, który reaguje na zło nie znajduje często poparcia dla swych racji i łatwo przypina się mu etykietę „rozrabiacza".

Bardzo mocno upominali się delegaci o bardziej skuteczne umacnianie klasowego charakteru partii robotniczej. Oznacza to przede wszystkim wyrażanie interesów robotniczych i zabieganie o ich realizację. Klasa robotnicza — mówiono — wskazuje pilną potrzebę eliminowania z naszego życia demoralizacji, takich zjawisk jak marnotrawstwo, nieróbstwo, lekceważenie obowiązków. Robotników oburzają liczne przykłady „reprywatyzacji" w sferze gospodarczej, tworzenie się warstwy nowobogackich żerujących na kryzysie, żyjących kosztem ludzi pracy. Wszystkim tym zjawiskom partia robotnicza musi wydać zdecydowaną walkę.

O klasowym charakterze partii — stwierdzano — decyduje jednak nie tylko program, lecz przede wszystkim udział w szeregach partyjnych i w jej władzach autentycznych robotników. W tej mierze zachodzą w partii korzystne zmiany; zbyt często jednak znajduje posłuch pogląd, że lepiej gdy robotników reprezentują we władzach inni, bardziej wykształceni.

Trzeba też w większym stopniu pozyskiwać dla partii młode pokolenie. Liczebność młodzieży w PZPR zależeć będzie przede wszystkim od tego, w jaki sposób partia będzie podejmować jej problemy, a zwłaszcza pomagać jej w rozwiązywaniu najtrudniejszego problemu, jakim jest kwestia mieszkaniowa.

Kolejny wątek dyskusji — reforma gospodarcza. Mimo najbardziej — jakie można sobie wyobrazić — nie sprzyjających warunków, życie już potwierdza, że jest to jedyna szansa powrotu Polski na drogę normalnego rozwoju gospodarczego. Jest to jednak droga wyboista. Ludzi pracy — mówiono — niepokoją i niecierpliwią skromne jeszcze wyniki gospodarcze. Robotnik sprawdza funkcjonowanie reformy, oceniając m. in. jak gospodarzy jego zakład i czy jego praca jest racjonalnie wykorzystywana. Równocześnie jest faktem, że część kadry kierowniczej została do reformy przymuszona i wciąż czeka na dyrektywy.

Inny problem — środki, np. na inwestycje — są ograniczone. W tej sytuacji powstaje kwestia sprawiedliwego ich podziału. Czy jednak w rezultacie bogatszy nie będzie miał jeszcze więcej, a biedny mniej? Czy nie pogłębią się przypadkiem podziały społeczne? Wiele takich pytań padło w pierwszym dniu obrad. Odpowiedzi delegaci będą szukać w dalszej wymianie poglądów, która pozwoli partii lepiej urzeczywistniać program IX Zjazdu PZPR. Po to właśnie zwołano konferencję, która jest dla partii — na półmetku między zjazdami — instrumentem kontroli wykonania jej strategicznych decyzji.

Poza salą obrad

nie świadczenia. Wyjściem byłoby utworzenie sieci sprawnych specjalistycznych przedsiębiorstw oddających te obiekty „pod klucz". Drugi ważny problem to niedostatek kadr, zwłaszcza w lecznictwie podstawowym oraz w przemysłowej służbie zdrowia. Generalnie popiera-wa w tej dziedzinie jest możliwa — będę o tym mówił podczas obrad komisji — przy zmianie stanowiska wobec służby zdrowia, traktowanej obecnie jako dziedzina „nieprodukcyjna". Chodzi o uświadomienie, że służba zdrowia też ma poważny udział w tworzeniu dochodu narodowego przez troskę o bezpośrednio zatrudnionych w przemyśle i innych działach gospodarki.

• • •

Zainteresowani przebiegiem konferencji dziennikarze zagraniczni oprócz informacji otrzymywanych z Centrum Prasowego „Interpress", mają możliwość bezpośrednich spotkań z delegatami. W pierwszym dniu obrad z korespondentami spotkała się kilkuosobowa grupa delegatów reprezentujących różne środowiska społeczne i regiony kraju. Poinformowali oni o przebiegu konferencji i omawianych na niej problemach. Odpowiedzieli na wiele pytań dotyczących m.in. sytuacji w partii, kampanii sprawozdawczo-wyborczej, głównych nurtów dyskusji, jaka toczy się w ostatnim okresie w organizacjach partyjnych.

TEATRY

POLSKI (tel. 226-656) „Porwanie Sabinek" g. 19 (sobota i niedziela); **MAŁA SCENA** — „Klucz od przepaści" g. 17 (sobota i niedziela); **WSPÓŁCZESNY** (tel. 423-75) „Kobieta która zabiła" g. 19 (sobota i niedziela); **ZAMEK** (Sala Prób) „Miłość don Perlimplina do Belisy w jego ogrodzie" g. 16.30 (sobota i niedziela); **MUZYCZNY** (tel. 389-02) „Traviata" g. 19.30 (sobota i niedziela): g. 16; **FILHARMONIA** — koncert g. 17; **KRYPTA** (Zamek) sobota: „Powieść o rozumnej dziewczynie" g. 16; **PLECIUGA** — „Kieszonkowe przygody" g. 17; niedziela: g. 11 (od l. 5).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Prawo jest prawem" g 15, 16.30, 18, 19.30 — pol. l. 15 (sobota i niedziela); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „1941" g. 19.30 — USA., l. 18; „Akademia pana Kleksa" g. 11, 13, 15, 17 — cz. I; niedziela: g. 11, 13, 15, 17 — cz. II; „1941" g 19.30; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Duch" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA l. 15 (sobota i niedziela); **KORAB** — niedziela: „Za siedmioma morzami!" g. 18 — NRD; **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Wyspa złoczyńców" g. 15.30 — pol.; „Dreszcze" g. 17.15 19.15 — pol., l. 15 (sobota i niedziela); **POLONIA** (tel. 221-834) — „Lalka" g. 11; „Zabawa w rycerza" g. 14; „Trzeci książę" g. 15 — CSRS; „Komandosi z Nawarony" g. 16.30, 18.30 — USA, l. 15 (sobota i niedziela); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Pampalini i mrówkojad" g. 10, 16, 17 — pol.; „Mniejszy szuka dużego" g. 11, 12.30 — pol.; „Wejście smoka" g. 14, 18, 20 — USA, l. 18 (sobota i niedziela); **HETMAN** (Pomorzany) niedziela: „39 stopni" g. 13.15 — ang., l. 12; **PROMIEŃ** — „Kłamczucha" g. 14, 16, 18 — pol., l. 12; niedziela: g. 13.30, 15.30, 17.30; **MARS** — „Lot nad kukułczym gniazdem" g. 18, 20.30 — USA, l., 18; niedziela: g. 17, 19.30; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) niedziela: „Strzały Robin Hooda" g. 15 — radz., l. 18; „Miasto kobiet" g. 16.30, 19 — wł., l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) niedziela: „Ostrze na ostrze" g. 15.30, 17.15 — pol., l. 12; „Dzięki Bogu już piątek" g. 19 — USA, l. 15; **1 MAJ** (Żydowce)) niedziela: „Poszukiwacze zaginionej arki" g. 16.30, 18.45 — USA, l. 12; **HUTNIK** (Stołczyn) „Reksio gospodarz" g. 12; „Karate po polsku" g. 18 — pol., l. 18; niedziela: g. 16; **BAJKA** (Police) „Poszukiwacze zaginionej arki" g. 17, 19 — USA, l. 12 (sobota i niedziela); **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) niedziela: „Policjantka" g. 18 — fr., l. 18; **ZATOKA** (Nowe Warpno) niedziela: „Klub kawalerów" g. 16.30 — pol.; „Gniazdo złoczyńców g. 18 — rum., l. 18; **GRYF** (Gryfino) niedziela: „Ucieczka z Nowego Jorku" — USA, l. 16; „Przygody Błękitnego Rycerzyka" pol.; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) niedziela: „Król Cyganów" — USA, l. 18; „Błąd szeryfa" NRD; **WISŁA** (Goleniów) niedziela: „Czarodziejski kleks" — CSRS; „Kochanica Francuza" — ang., l. 15; **WENUS** (Goleniów) niedziela: „Brutalny pojedynek" — rum., l. 12; **INA** (Stargard) niedziela: „Akademia pana Kleksa" — pol. cz. I; **DAR** (Stargard) niedziela: „Zemsta różowej pantery" — ang., l. 12.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)
KORAB — „Sen o zimie" g. 11, 12; **BAŁTYK** — „Tajemnica Toli" g. 14.30; **POLONIA** — „Lalka" g. 11; „Zabawa w rycerza" g. 14; „Trzeci książę" g. 15; **PIONIER** — „Pampalini i mrówkojad" g. 10 16. 17; „Mniejszy szuka dużego" g. 11. 12.30; **HETMAN** — „Pampalini i tapir" g. 12; **MARS** — „Młynarczyk i kotka" g. 11; **PROMIEŃ** — „Kochany drapieżnik" g. 12, **SZMARAGDOWE** — „Cudowna podróż" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „Historia żółtej ciżemki" g. 14; **1 MAJ** — „Bałwanek płynie do Afryki" g. 15; **HUTNIK** — „Reksio gospodarz" g. 15; **BAJKA** — „Wielka większa, największa" g. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** — „W Górach Skalistych" g. 16; **ZATOKA** — „Syrenka i książę" g. 15.
REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — „Wizerunek kobiety": Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo Książąt Pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XII—XVII wieku: Stare srebra: Dawna porcelana — g. 10—16; **STAROMŁYŃSKA 1** — Polskie malarstwo współczesne: Martwa natura — temat zarzucony? — g. 10—16; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne; Urządzenia i mechanizmy statków morskich: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Okręt w sztuce; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki Zachodniej: Fetysze gwoździowe plemienia Bakongo (Zair), g. 10—16; **PLAC RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta: Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia: Koncepcja programowo-przestrzenna Podzamcza w Szczecinie - wystawa pokonkursowa - g 10—16; **ZAMEK BWA** — Trzy nurty polskiego malarstwa: Nepal — kraj i ludzie (fotografia) — g. 9—17; **ZAMEK** — „Uroczyska leśne" fotografie Jana Jaśkiewicza; „Kwiaty kobiecie polskiej" — g. 10—18.
W niedzielę muzea czynne w g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — II Pomorzany; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe.
PORADNIE: ogólne, dziecięce i stomatologiczne - czynne w sobotę w g. 7.30—15 w następujących przychodniach: Kadłubka 2, Powst. Wlkp. 68, Staromłyńska 26, Jedn. Narodowej 12, Abramowskiego 9, Ku Słońcu 12, Woj. Polskiego 72, Nad Odrą 26; **Poradnia dla kobiet:** Jedn. Narodowej 12; **Poradnia dermatologiczna** — Henryka Pobożnego 4; **Przychodnia specjalistyczna** nr 2 — Jedności Narodowej (wejście od M. Buczka).
GABINET OKULISTYCZNY — Jedności Narodowej 12 (wejście od M. Buczka).
ZDROJE — Bat. Chłopskich 36 — g. 8—15.
PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; Nad Odrą 12 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).
NIEDZIELA
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — III Pomorzany; WEWN. + GINEKOLOGIA + POŁOŻNICTWO — rejonowe.
Przychodnie dyżurujące te same co w sobotę.
APTEKI (sobota i niedziela)
KARD. WYSZYŃSKIEGO 17 (dod odtrutki) tel. 372-75; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 331-012; STOŁCZYN, Nad Odrą 30 — tel. 339-422; DĄBIE, Gryfińska 13 — tel. 612-088.
Apteki czynne w sobotę w g. 8—15.30:
KOM. PARYSKIEJ 40 — tel. 227-530; WŁOŚCIAŃSKA 1 — tel. 221-687; KRZYWOUSTEGO 73 — tel. 366-73 (od g. 8—18).
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 435-35 i 448-46 — g. 7.30—17;
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8—18;
KOLEJOWA — tel. 935;
RUCH STATKÓW — tel. 851;
STAN DRÓG PUBLICZNYCH — tel. 980.
POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.
STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika.
POZOSTAŁE STACJE — czynne w godzinach 6—21.
SOBOTA
Całą dobę: Kopernika, Mickiewicza, Kadłubka, Eskadrowa, Ku Słońcu, Chopina.
od 7—15: 1 Maja, Kolumba, Goleniowska.
od 12—20: Mazurska, Eskadrowa, Somosierry.
NIEDZIELA
Stacje całodobowe te same co w sobotę.
od 7—15: Woj. Polskiego, Strzałowska, Cukrowa.
od 12—20: Sikorskiego, Granitowa.
Stacje obsługi samochodów PP „Polmozbyt" czynne w sobotę w g. 6—14: ul. Przestrzenna 42
RTV WPHW czynne w g. 8—13: Naprawa TV czarno-białych — ul. Kard. Wyszyńskiego 25 — tel. 356-96.
TV kolorowa — Wyszyńskiego 5/7 — tel. 359-55.
DELIKATESY (niedziela)
JEDN. NARODOWEJ 47 — g. 9—13;
WOJ. POLSKIEGO 25 — g. 12—17.
BANK PKO — pl. Orła Białego 5 — g. 9—13.

TELEWIZJA

PROGRAM I
12.30 Studio Krajowej Konferencji delegatów PZPR. 13 Kamienie mówią po polsku. 13.30 Na estradzie i w zakładzie „Mielec". 14.30 Z filmoteki 40-lecia — Leonid Teliga. 15.15 Wiadomości. 15.30 Spotkania na ziemi suwalskiej. 16 Film radz. „Czerwone i czarne". 17.05 Studio sport. 18 Reportaż. 18.30 Studio Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. 19 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 Film fr. „Szczęśliwy jak Ulisses". 21.30 Sport. 21.45 Studio Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. 22.50 Telefon zaufania. 23.35 Kino nocne „Niesamowita historia z happy endem".
PROGRAM II
9 Film fr. „Szczęśliwy jak Ulisses" 10.30, 11, 11.30 NURT. 12.10 Czym żyje kraj? 12.15 „Pan Bocianowski". 12.35 Zespół „Dom" przedstawia. 14.05 Wideoteka. 14.40 Film TV CSRS „Inżynierska odyseja". 15.25 Turniej życzliwych. 16 Z cyklu „Tropami mitów". 16.50 Gdzie się podziali ludzie życzliwi? 17.40 Z cyklu „Religie i kościoły". 18.30 Forum (lok.). 19 Pr. muzyczny. 19.30 Dziennik. 20 Sobotni wieczór w Dwójce. 20.15 „Czy można ćwiczyć dobroć, czy można uczyć zła?". 21.15 Rozmowa z tow. Zb. Hanfem — członkiem KC PZPR, delegatem na IX Zjazd. 21.30 Teatr w szopie. 22 Film „Nana". 22.55 Znane i lubiane.
NIEDZIELA
PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 7.35 W naszej rodzinie. 7.55 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.15 Mag. rolniczy. 9 Teleranek. 10.20 Antena. 10.45 Estrada folkloru. **11, 20 Studio Krajowej Konferencji Delegatów PZPR.** 12 Kraj za miastem. 12.25 TV koncert życzeń. 13.10 TV teatr dla dzieci. 13.45 „7 anten". 14.45 Studio sport. 15.10 Wiadomości. 15.25 Losowanie Dużego Lotka. 15.40 Mag. sportowy. 16.30 Złota Tarka 84. 17 Film „Wnuk swojej babci". 19 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.30 Film „Lata marzeń i złudzeń". 22 Przegląd międzynarodowy. 22.30 Sportowa niedziela. 23 Wieczór z gwiazdą — Andrzej Rybiński.
PROGRAM II
9 Film „Lata marzeń i złudzeń" (dla niesłyszących). 10.30 Kołobrzeg — marzec 1945. 11 Czym żyje kraj? 11.10 Aerobic. 11.35 Bliżej natury. 11.40 Spotkanie z delegatami. 12.10 Gra Garrick Ohlsson. 12.25 Wielka Gra. 13.25 Złote Ekrany 1983. 13.40 „1000 sek. wielkiego sportu". 14 Pieśni Gałczyńskiego. 14.20 Złote Ekrany. 14.30 Kino-Oko. 15.25 Złote Ekrany 83. 15.35 Jutro poniedziałek. 16 Film TV USA „Ojciec Murphy". 16.50 Warszawskie Łazienki. 17.20 Złote Ekrany 83. 17.30 Przeboje z operetek i musicali 18 „Utrwalić ślad" 18.35 Film TV „Marzenia i rzeczywistość". 19.15 Złote Ekrany 83. 19.30 Dziennik. 20 Łańcut 83. 21 Złote Ekrany 83. 21.15 Film radz. „Droga przez mękę". 23.15 Turniej Młodych Talentów.
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.
Z Krajowej Konferencji Delegatów PZPR: 14, 18.40, 23.35.
13.30 Muzyka starego Wiednia. 15 Magazyn muzyczny „Rytm". 16.15 PKO twój bank, twój doradca. 16.20 Koncert życzeń. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Muzyka z filmoteki. 18 „Matysiakowie". 18.30 Koncert dnia. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dzieciom „Która najładniejsza". 20.15 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Tygodnik Kulturalny. 21.25 Pół tuzina atrakcji muzycznych. 22.23 Na rockową nutę.
PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 13, 17, 20.56, 0.50.
13.25 W stronę jazzu. 13.03 Od Szczecina do Mrzeżyna. 13.20 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy (S) W-wa. 14.10 Co jest grane? 14 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.20 Gawęda mistrza Waleriana. 18 Ze światowej estrady. 18.10 Tydzień na Zachodnim Wybrzeżu. 18.30 Muzyczna galeria Dwójki. 19.20 „Maraton Ślusarza". 19.30 Wieczór w filharmonii. 21 Wieczorne refleksje. 21.05 Lista byłych przebojów. 21.30 „Literatura i muzyka" — nagrania wieczoru. 21.35 „Okrągły tuzin". 22.20 Studio Stereo zaprasza. 23 „Kamień na kamieniu". 23.20 Słynni artyści w duecie. 24 Studio Stereo zaprasza. 0.45 Miniatura literacka.
PROGRAM III
12 „Raffles". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Sonaty klasyków wiedeńskich. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Podróże reporterów. 16 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Informacje sportowe. 19 Teatr Zwyczajny. 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Nie tylko z tego świata jesteśmy". 20 Lista przebojów. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko" — „Stalowa strzała". 22.47 Jak za dawnych lat. 23 Lista przebojów.
PROGRAM IV
WIADOMOŚCI: 16, 19.30, 23.50.
12.20 Biuro Listów 12.30 Między fantazją a nauką. 13 80-lecie Horowitza. 14 O kulturę słowa. 14.30 Dla młodych słuchaczy — Montaż poetycki. 14.45 Cienie i odcienie. 15 Teatr dla młodzieży. 16.05 Z mikrofonem po kraju 17 Pejzaż polski. 17.20 Encyklopedia kultury. 18 Warszawski tydzień muzyczny. 19 Portrety Polaków 19.25 Muzyka. 19.40 J. francuski. 19.55 Nasze obyczaje. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 22.05 Zapowiedź niedzielnych wypraw Czwórki. 22.10 Sławne orkiestry kameralne. 23 Lektury Czwórki. 23.10 Rozmowy intymne. 23.30 Muzyka spod znaku Amora. 23.55 Kalendarz radiowy.
NIEDZIELA
PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 7, 8, 19, 20, 23.
Krajowa Konferencja Delegatów PZPR: 7, 11, 11.30, 18, 23.25.
7.30 Muzyka w rannych pantoflach. 7.45 Echa sportowej soboty. 8.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9 Magazyn wojskowy. 10 Gra Orkiestra PRiTV. 10.30 Teatr dla Dzieci. 13 Przegląd tygodników. 13.15 Studio sport. 14 Magazyn problemów międzynarodowych. 14.25 W kilku taktach w kilku słowach. 14.30 „W Jezioranach" 15 Koncert życzeń. 16 Teatr PR „Białe domy w zieleni. 17 Magazyn muzyczny. 18 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki. 19.15 Merkuriusz rządowy. 19.30 Radio dzieciom. 19.50 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Harfista Nicanor Zabaleta. 21.35 Giełda płyt — „Superuna". 22 Teatr PR. 23.15 Świat w tygodniu. 23.45 Grają warszawskie smyczki.
PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 7, 13, 17, 21, 0.55.
7.05 Quod libet — czyli co kto lubi. 7.40 Za rogatkami. 8 Koncert życzeń. 8.25 Audycja wojskowa. 8.45 Koncert w romantycznym stylu. 9.30 Romanse i nie tylko. 10.15 Poranek z muzami. 12 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.05 Niedzielny koncert filharmonistów. 13.45 Piosenki z dobrą dykcją. 14.02 Piwnica pod Baranami. 15 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na telefon. 17.05 Biblioteka muzyczna. 18 Co to jest płyta kompaktowa. 18.25 Giuseppe Verdi — opera „Nabucco". 20.50 Zalety płyty kompaktowej. 21.20 Wieczór z płytą kompaktową. 21.45 Zespół Police. 22.30 Sieć stereofoniczna i płyta kompaktowa — opinie. 22.45 Zespół Jethro Tull. 23.45 Mistrzowskie interpretacje.
PROGRAM III
7.05 Melodie przebudzanki. 8.10 Komu piosenkę... 8.45 Kąty widzenia. 9 Wariacje na temat... 9.30 Muzyczny poranek filmowy. 10 „Tylko 50 minut". 10.50 Bliskie spotkania: etymologia — grzyby. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 „Proces Giordano Bruno" słuch. 12 Recital B. Ringeissena. 12.50 Bliskie spotkania: etymologia — kwiaty. 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u S. Buratyńskiego. 14.15 „Cierpliwość" — nowa płyta. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania: etymologia — drzewa. 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powiększenia. 17.30 Z mojej płytoteki. 18 „Szczury" słuch. 10.05 Baw się razem z nami. 21 „Już czas abyś przyszedł". 21.20 Muzyczne portrety. 22 Rozmyślania przed północą. 22.10 Akademia Jana Sebastiana. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.
PROGRAM IV
WIADOMOŚCI: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.
7.10 W świątecznym nastroju. 8 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdoty i fakty — Zygmunt Stary. 8.50 Claudio Monteverdi. 9 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10 Recital organowy. 10.20 Krajobrazy historyczne. 10.50 Śpiewa Hanna Banaszak. 11 Rozgłośnia Harcerska. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy Czwórki. 14.30 Uchem Ibisa. 15 Teatr Klasyki dla Młodzieży. 16.05 Recitale mistrzów — pianista. 17 Quiz popularnonaukowy — WIST. 17.50 Francesco Geminiani: Sonata C-dur. 18 Nabożeństwo Starokatolickiego Kościoła Mariawitów. 18.40 Jan Sebastian Bach: Koncert A-dur 19 Alfa i Omega. 19.35 Wieczór muzyki i myśli. 22.10 Refleksje i rezonanse muzyczne. 23 Lektury Czwórki. 23.10 Magazyn publicystyki kulturalnej. 23.55 Kalendarz radiowy.

Przed meczem w Szczecinie

„Olimpijczycy" NRD na cenzurowanym

MECZ w Tapolcy z olimpijską reprezentacją Węgier był ostatnim sprawdzianem olimpijskiej reprezentacji NRD przed decydującym o awansie do turnieju IO-84 spotkaniem z Polską w Szczecinie. Spotkanie z Węgrami miało dla piłkarzy NRD i ich opiekunów wyjątkowe znaczenie — miało dać odpowiedź o stanie gotowości zawodników do potyczki z Polakami.

SPRAWDZIAN wypadł niepomyślnie, zaś oceniając go „Neues Deutschland" akcentuje że: „Drużyna olimpijska NRD została zmiażdżona w ostatnich 5 minutach swego ostatniego meczu przed spotkaniem z reprezentacją olimpijską Polski". Goście rozpoczęli mecz w dobrym stylu, ale wnet Węgrzy przejęli inicjatywę w grze prowadzonej z wielkim zaangażowaniem, polotem i w silnym tempie. A potem — jak podkreśla dziennik [illegible] — obrona NRD straciła zupełnie przytomność, w miarę upływu czasu bramkarz z Lipska, Mueller, udowodnił swój wysoki kunszt, dając wsparcie obronie, która nie zawsze sprawiała pewne wrażenie.

W porównaniu z poprzednim sprawdzianem rozegranym 6 bm. w Dreźnie przeciwko miejscowemu Dynamo, trener NRD w meczu na Węgrzech skorzystał z większej liczby zawodników. W drużynie pojawili się: Trieloff, Pilz, Backs, zaś w porównaniu z drezdeńskim sprawdzianem w Tapolcy nie występowali: Heyne, Sanger, Zoetzsche. W zespole NRD pewnym kandydatem do gry w Szczecinie wydaje się bramkarz Mueller, który mimo przepuszczenia na Węgrzech 4 goli otrzymał od recenzentów pochlebną ocenę. Obrona, co wykazały dwa ostatnie sprawdziany, znajduje się w fazie budowy, podobnie jak i nie w pełni skrystalizowany został obraz formacji ofensywnej, gdzie tylko Doeschner udowadnia swoją pełną przydatność do reprezentacji.

Kandydaci do występu w Szczecinie, grać będą teraz w klubach w meczach ligowych, przejdą też konsultacje, a dopiero przed meczem z Polską odbędą krótkie zgrupowanie.

Pod siatką

Udany start Ogniwa

W CZTERECH miastach rozgrywane są turnieje eliminacyjne w siatkówce żeńskiej o wejście do II ligi. Jeden z nich rozpoczął się wczoraj w Szczecinie. Na sali SP nr 30 przy ul. Dunikowskiego wystąpiły 4 zespoły: Start Gdynia, Polonia Żary, AZS AWF Katowice oraz gospodarz imprezy drużyna Ogniwa. Nasze dziewczęta bardzo udanie zainaugurowały swój udział w walce o II ligę wygrywając z katowickimi akademiczkami 3:0 (15:2, 15:13, 15:8). Ogniwo tylko w drugim secie miało kłopoty z rywalkami. W pozostałych partiach ich zwycięstwo nie podlegało dyskusji. Na wyróżnienie w drużynie trenera P. Gaja zasłużyły Wójcik i Rewczuk. W drugim spotkaniu Start Gdynia dość łatwo pokonał Polonię 3:1 (15:10, 8:15, 15:12, 15:3). Najwięcej braw w tym pojedynku zebrały siatkarki Startu, Nowosielska i Kowalska. Dziś dalszy ciąg turnieju. O godz. 17 Ogniwo zmierzy się z najgroźniejszym rywalem — gdyńskim Startem. (jk)

W telegraficznym skrócie

◆ MISTRZ olimpijski na dużej skoczni narciarskiej z Sarajewa Fin M. Nykaenen został nowym rekordzistą świata w lotach narciarskich osiągając odległość 182 m.

◆ POLSCY pięściarze awansowali do półfinałów międzynarodowego turnieju bokserskiego w Wenecji T. Nowak wypunktował 4:1 Francuza P. Belleta a K. Kosedowski zwyciężył jednogłośnie N. Buoghanemi (Tunezja).

Koszykarskie ostatki

Zwycięstwo Czarnych

WCZORAJ koszykarki Czarnych rozegrały pierwszy mecz ostatniej kolejki spotkań o mistrzostwo II ligi, w którym zmierzyły się z outsiderem tabeli drużyna MDK Warszawa. Jak było do przewidzenia I-ligowy już zespół Czarnych nie miał kłopotów z pokonaniem rywalek, a mecz toczył się w zasadzie na jeden kosz, przynosząc zwycięstwo podopiecznym trenera Z. Łaty 118:52 (68:18). Najlepszą partię w tym spotkaniu rozegrała Maciejewska. Punkty dla Czarnych zdobyły: Maciejewska 36 Kotarska 7, Wolska 6, Bartocha 4, Jaworska 17, Seroka 22, Purtak 2, Hołyst 2, Rohatyńska 22. (jk)

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 11 — **hala WDS** — mistrzostwa juniorów w boksie.

Godz. 12 — **złaz gwiaździsty na Bukowcu** — 302 leśna sobota.

Godz. 13 — **tor kartingowy przy al. Woj. Polskiego** — eliminacje samochodowych mistrzostw okręgu o tytuł najzręczniejszego kierowcy Szczecina.

Godz. 14.30 — **sala ZSBO** — przy ul. Willowej — turniej kometki kobiet i mężczyzn w ramach RTN.

Godz. 16 — **sala LO w Świnoujściu** — otwarty turniej siatkówki.

Godz. 17 — **hala WDS** — mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo II ligi Czarni — MDK W-wa.

Godz. 17 — **hala WOSiR** — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogoń—Wisła Płock.

Godz. 17 — **sala SP nr 30 przy ul. Dunikowskiego 1** — mecz siatkówki kobiet o wejście do II ligi AZS AWF Katowice — Promień Żary, g. 19 Ogniwo — Start Gdynia.

Godz. 19 — **hala WOSiR** — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Ogniwo—Warszawianka.

NIEDZIELA

Godz. 10 — **końcowy przystanek „3"** — biegi transowe z instruktorem.

Godz. 10 — **sala ZSBO przy ul. Willowej** — turniej kometki (XX RTN).

Godz. 10 — **hala WOSiR** — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogoń—Wisła Płock.

Godz. 10 — **sala SP nr 30** — mecz siatkówki kobiet o wejście do II ligi Start Gdynia — AZS AWF Katowice, g. 10 Promień Żary — Ogniwo.

Godz. 11 — **hala na torze kolarskim przy al. Woj. Polskiego** — eliminacje mistrzostw Polski kobiet w judo.

Godz. 11 — **stadion SKS Czarni** — towarzyski mecz piłkarski Arkonia — Celuloza Kostrzyn.

Godz. 12 — **hala WOSiR** — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Ogniwo — Warszawianka.

OLSKIE LINIE LOTNICZE LOT

informują

o wznowieniu bezpośrednich lotów czarterowych do USA w 1984 roku.

Odloty do NOWEGO JORKU w dniach:

— 19, 26 maja,
— 2, 3, 9, 10, 16, 17, 23, 24, 30 czerwca,
— 1, 7, 8, 14, 15, 21, 22, 28, 29 lipca,
— 4, 5, 11, 12, 18, 19, 25, 26 sierpnia,
— 1, 8, 15, 22 września,
— 6, 20 października,
— 3, 17 listopada,
— 1, 19, 22 grudnia,
— 5 stycznia 1985 r.

Odloty do CHICAGO w dniach:

— 19, 26 maja,
— 2, 9, 16, 22, 23 czerwca
— 6, 7, 20, 21 lipca,
— 4, 18, 25 sierpnia,
— 1, 8, 15, 29 września,
— 13, 27 października,
— 10, 24 listopada,
— 8, 19, 22 grudnia,
— 5 stycznia 1985 r.

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

Szczegółowych informacji udzielają oraz rezerwacji miejsc i sprzedaży biletów dokonują biura PLL LOT na terenie całego kraju.

1380-K

Pracownicy poszukiwani

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"
Oddział w Szczecinie
ul. Czackiego 3 a

pilnie zatrudni

na umowach agencyjnych osoby na stanowiska sprzedawców do punktów sprzedaży na terenie Szczecina

oraz

kobiety w wieku do lat 40 na stanowiska konwojentów (dostarczanie prasy do punktów sprzedaży na terenie Szczecina).

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 351-14 i 476-01, w. 30 lub osobiście pokój nr 13, I p.

1109-K

NAUKA

KOREPETYCJE — matematyka, tel. 82-29-67. 7517-G

KOREPETYCJE — matematyka, 347-91. 7632-G

PRACA

ZATRUDNIĘ tokarzy na 2 zmiany, akord. Szczecin, ul. Hoża 31 7582-G

ZATRUDNIĘ piekarza. Lipowa 22. 6891-G

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 28, 180/78, technik, pozna pannę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7234.

MARYNARZ, kawaler, przystojny, lat 32, z braku znajomości pozna ładną, interesującą pannę do lat 28 w celu matrymonialnym. Fotooferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7588.

BIURO Matrymonialne „Westa" — lekarstwem na samotność. Informacje — Szczecin, ul. Zupańskiego 6/8, telefon 22-33-22, godz. 9—17. 2460-G

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolno-ogrodnicze 20 ha, duże zabudowania, koło Łodzi, sprzedam. Łódź, ul. Buczka 7 m. 12, tel. 78-39-83, Nowiński. 1355-K

DOM wolno stojący — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7097.

PAWILON małej gastronomii, przystosowany do różnej działalności sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7386.

INOWŁÓDZ — nad Pilicą, dom piętrowy, podpiwniczony, działka 2300 m kw., budynek gospodarczy, sprzedam. Tel. 300-342. 7621-G

GDAŃSK-Przymorze — bliźniaka, komfort, zamienię na willę w Szczecinie lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7706.

GŁĘBOKIE — willę sprzedam. Tel. grzecznościowy 226-393 po 16. 7585-G

POGODNO — pół bliźniaka sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7539.

GOSPODARSTWO rolne 25 ha w Morzyczynie sprzedam. Telefon 77-49-22. 7717-G

PIĘTROWY domek w Goleniowie sprzedam. Tel. 25-35 po godz. 17. 7775-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Jerzy Serocki, 82-35-25. 4135-G

TELEPOGOTOWIE — Barczyk, 756-34. 6542-G

TELEPOGOTOWIE — Czernik, 803-04. 5253-G

TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński, 23-97-66. 5560-G

TELEPOGOTOWIE — Jakimowicz, 22-09-67. 1297-G

TELEPOGOTOWIE — Kaczorek, tel. 75-100. 5974-G

TV COLOR — Stanisław Wróblewski, tel. 82-32-89. 5835-G

TELEPOGOTOWIE — Sirowy, Śródmieście, 524-158. 7232-G

TELEPOGOTOWIE — Gryc, 824-744. 7597-G

TELEPOGOTOWIE — Leszek Meciński, 362-03. 7622-G

INSTALACJE elektryczne — Zygmunt Witkowski, 82-17-87. 5324-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek, telefon 758-50. 2693-G

NAPRAWA lodówek — Leon Kimszal, telefon 77-533 (15—21). 7594-G

MALOWANIE, tapetowanie — Stanisława Dąbek tel. 79-10-67. 7712-G

TAPETOWANIE, malowanie — Jan Wichert, tel. 82-33-71. 4462-G

TAPETOWANIE — Robert Christman, 745-77. 7540-G

TAPETOWANIE, malowanie — Jarosław Zgoda, tel. 230-144. 7612-G

REZPYLOWE cyklinowanie — Pawlak, 23-00-82. 7654-G

ALARMY domowe instaluje — mgr inż. Józef Przemieniecki, tel. 82-05-92. 7703-G

OBIJANIE drzwi tapicerką, montaż drzwi harmonijkowych — rozsuwanych — Dobrowolski, tel. 22-70-63. 7452-G

GARBOWANIE skór futerkowych (bez owczych i króliczych). Punkt przyjęć — Wysoka 14 (Pomorzany). Lech Kłos. 7131-G

DUŻY wybór dzianin bawełnianych oferuje Zakład Dziewiarski — Tuszyn k. Łodzi, ul. Poddębina 14. Piotr Wierzchowski. 1854-K

FABRYCZNIE nowego Fiata 126 p zamienię na nowy większy. Telefon 613-365. 7767-G

125 P nowego zamienię na Mercedesa („ropniaka") 522-398 od 16. 7698-G

DWA namioty foliowe ogrzewane i 4 ha ziemi blisko Szczecina — sprzedam lub wydzierżawię. Tel. 230-867 godz. 17—20. 7680-G

PRALKĘ automatyczną zamienię na zamrażarkę lub sprzedam. Rosenbergów 111. 7727-G

TV Jowisz nowy zamienię na łódź plastikową lub sprzedam. Tel. 22-11-04. 7488-G

GARAŻU w Śródmieściu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7505.

GARAŻU poszukuje. Tel. 22-70-67. 7541-G

GARAŻ wynajmę lub kupię. Tel. 393-06. 7697-G

KUPNO

BŁOTNIKI przednie i resor do Zastawy 1100 p kupię. Tel. 45-209. 7236-G

PAWILON nad morzem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7506.

RÓŻEN na węgiel drzewny — nowy lub nie zniszczony kupię. 520-391. 7781-G

22 SKÓRKI z nutrii jasne kupię. Tel. 22-45-04. 7437-G

GITARĘ klasyczną koncertową kupię. Telefon 22-47-05. 7486-G

PIANINO kupię. Telefon 774-81 7613-G

TELEWIZOR na części kupię. 362-03. 7625-G

PRALKĘ automatyczną kupię. Tel. 610-257. 7631-G

SPRZEDAŻ

FIATA 126 p sprzedam Ul. Małkowskiego 29/5, tel. 432-29. 7454-G

PF 126 p (1977) sprzedam. Tel. 523-561. 7451-G

VW Scirocco okazyjnie z powodu wyjazdu — sprzedam. Tel. 425-08. 7450-G

SAMOCHÓD Fiat 125 p rok 1979 sprzedam. Goleniów, tel. 27-21. 7444-G

PASSATA 1300 z silnikiem i skrzynią biegów zapasową oraz innymi częściami sprzedam. Tel. 67 Mielęcin Myśliborski, po godz. 15. 7411-G

MERCEDESA 200 D — sprzedam. Dąbie, ul. Pucka 20. 7425-G

TRABANTA rok 1973 sprzedam. Tel. 524-297. 7416-G

SAMOCHÓD Skoda 120 L rok produkcji 1981 sprzedam. Tel. 529-918. 7291-G

FIATA 125 p 1500 rok 1977, sprzedam. Telefon 23-00-49. 7127-G

PEUGEOTA 504 i Audi 100 GL sprzedam. Barnima 16/7. 6893-G

OPLA Rekorda sprzedam. Tel. 613-174. 7768-G

FIATA 125 p (1971), (karoseria 1980), sprzedam. Szeroka 33 a. 7481-G

FABRYCZNIE nowego Fiata 126 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7475.

FIATA 126 p 600 (1983) sprzedam. Tel. 82-02-64. 7492-G

ZAPOROŻCA (1981) pilnie sprzedam. Wiadomość: Łokietka 33/3, godz. 17.30—20. 7495-G

ZASTAWĘ 1100 (1980) sprzedam. Tel. 22-18-44. 7526-G

FIATA 126 p nowego sprzedam. Tel. 22-38-92. 7573-G

FIATA 126 p (1976) — sprzedam. Tel. 430-43 po godz. 19. 7574-G

MOSKWICZA 412 okazyjnie sprzedam. Jana Kazimierza 15/16 po godz. 16. 7589-G

VW Jetta Diesla sprzedam. Podhalańska 1/2. 7636-G

WARTBURGA 353 — sprzedam. Police, ul. Słowackiego 5. 7711-G

FIATA 125 p sprzedam. Stargard Szczeciński, tel. 770-331. 7741-G

ZASTAWĘ 1100 rok 1980, sprzeda pierwszy właściciel. Tel. 88-970. 7754-G

SKODĘ 110 L (1977) — sprzedam. Tel. 782-30. 7773-G

PRZYCZEPĘ campingową N-126 sprzedam. Stargard Szczeciński, tel. 77-63-56. 7509-G

MULTICARA D-22 — sprzedam. Stargard, telefon 77-22-19. 7563-G

SILNIK 200 D sprzedam. 82-09-59. 7571-G

SILNIK Mercedesa 200 D sprzedam. Ul. Bolesława Śmiałego 11/16. 7600-G

AKUMULATOR sprzedam. Tel. 178-302. 7725-G

ŁÓDŹ żaglową sprzedam. Tel. 707-54. 7575-G

TARCZE diamentowe do cięcia kamienia Ø 315 mm sprzedam. Tel. 89-355. 7592-G

AUTOMAT do lodów sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7633.

CAMINO-13, wiertarkę Decker sprzedam. Tel. 527-214 7635/G

MASZYNĘ do lodów — sprzedam. Tel. 455-85. 7667-G

LENTEX, kalkulator „Brother" zasilany światłem sprzedam. Telefon 347-61. 7672-G

GARAŻ murowany (Ruska), maszynę do szycia sprzedam. Tel. 23-14-51 od 17. 7678-G

ROWERY „Wagant" i „Gazela", namiot „Warta 3 Safari" sprzedam. Tel. 716-56. 7724-G

TELEFON wielkości słuchawki z wybieraniem klawiszowym, z pamięcią, zachodni, sprzedam. Tel. 83-970. 7753-G

SKLEP w Szczecinie sprzedam. Tel. 34-488. 7737-G

SADZONKI pomidorów „Vintona" sprzedam. Tel. 734-11. 7618-G

TELEWIZOR Junost — sprzedam. Tel. 22-16-39. 7770-G

TELEWIZOR nowy Neptun czarno-biały 625, kolor 501 A sprzedam. Tel. 82-20-25. W rozliczeniu maszyna do szycia. 7779-G

VIDEO VHS Blaupunkt RTV — 214 stereo nowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7563.

VIDEO-KASETY VHS czyste sprzedam Tel. [illegible] 7708-G

RADIOMAGNETOFON Paładium sprzedam. Tel. 743-74. 7483G

MAGNETOFON Finezja 1 sprzedam. Ul. Łukasińskiego 65. 7435-G

SHARPA-555, wirówkę do bielizny sprzedam. 395-52. 7738-G

SHARPA dwukasetowego GF 777 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7774.

WIEŻĘ Sharp Center stereo sprzedam. Tel. 344-88. 7736-G

ZESTAW mini-wieżę; 3010 magnetofon, kasety „60" „90", ferrum forte, robota wielozczynnościowego, kanapę narożnikową, na gwarancji — sprzedam. 521-095 (17—20). 7769-G

RADMORA z kolumnami sprzedam. Tel. 22-35-31. 7299-G

WZMACNIACZ Vermony 660 i 300 K sprzedam. Zawadzkiego 17/34. 7418-G

ZENITA TTL sprzedam. Tel. 439-86. 7615-G

APARAT japoński Olympus sprzedam. Tel. 82-15-12. 7747-G

ŁÓŻKO piętrowe z materacami z trawy morskiej sprzedam. ul. Długosza 5/1. 7735-G

KREDENS, stół kuchenny sprzedam. Tel. 22-26-95. 7771-G

SWARZĘDZKI komplet wypoczynkowy poduchowy sprzedam. Kaliny 20/30. 7777-G

DYWANY belgijskie 3×4 sprzedam. Małkowskiego 2/2. 7603-G

DYWAN zagraniczny sprzedam. Tel. 706-07. 7861-G

DYWAN 2×3 belgijski sprzedam. Wiadomość: Ruska 19/5 7864-G

DYWANY 2,5×3,5; 3×4 sprzedam. Tel. 748-53 7757-G

BIAŁY dywan (włochacz) 2,5×3 sprzedam Tel 22-30-03 po 16. 7760-G

BŁAM z łapek karakułowych sprzedam. Tel. 780-72. 7722-G

KURTKĘ skórzaną sprzedam Tel. 708-00. 7502-G

NOWĄ kurtkę z lisów sprzedam. Ul Królowej Kingi 24/1. 7531-G

KURTKĘ z lisów srebrnych sprzedam. 522-701 7562-G

DAMSKI płaszcz skórzany wiertarkę Decker sprzedam Tel. 462-50. 7605-G

OBRĄCZKI (parę) sprzedam. Tel. 22-69-32. 7438-G

JAMNICZKA sprzedam. Skolwin, Artyleryjska 13. 7568-G

JAMNIKI krótkowłose rodowodowe okazyjnie sprzedam. Ul. Szafera 136/4 od 16. 7523-G

RATLERKI sprzedam. Zdroje, ul. Piechoty 57/2. 7496-G

OWCZARKI niemieckie, szczenięta rodowodowe po wybitnych rodzicach (matka — czołowa suka NRD, wielokrotna zwyciężczyni Polski, Węgier, Czechosłowacji) — sprzedam. Szóstak, Gdańsk-Oliwa, ul. Polanki 28/1, tel. 52-10-43. 6943-G

COCKER - SPANIELE rodowodowe sprzedam. Szczecin, ul. Pocieśna 5. 6096-G

LOKALE

MIESZKANIE komfortowe 3-pokojowe (62 m kw.), zamienię na 2 mieszkania 1- i 2-pokojowe, chętnie Niebuszewo. Oferty Biuro Ogłoszeń 7449.

LOCUM — M-4 trzypokojowe, 63 m kw., w Zdrojach, II piętro, w wieżowcu, częściowo urządzone, z telefonem, zdecydowanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7386.

M-4 w Łukowie zamienię na podobne lub mniejsze — Szczecin lub okolica. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7304.

POKÓJ, 21 m kw., z wygodami we wspólnym mieszkaniu, zamienię na 2 pokoje lub 3 własnościowe. Tel. 220-157. 6943-G

2 POKOJE z kuchnią, stare budownictwo, zamienię na większe. Tel. 386-98. 6937-G

ŁĘCZYCA k. Łodzi — pokój, kuchnia, łazienka, zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Szczecin, tel. 22-18-46. 6829-G

MIESZKANIE 3-pokojowe sprzedam. 520-128 po 19. 6308-G

MIESZKANIE trzypokojowe lub domek kupię Tel. 612-549 7650-G

M-4, I lub II piętro, na osiedlu Książąt Pomorskich kupię. Telefon 22-47-05. 7484-G

M-4, I lub II piętro, względnie pół bliźniaka z telefonem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7485.

M-2 sprzedam Telefon 22-78-52. 7542-G

M-4 2-pokojowe w Stargardzie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7629.

M-3 spółdzielcze I piętro, balkon, wszelkie wygody w Policach, zamienię na mieszkanie w Szczecinie równorzędne lub większe. Mogą być piece. Warunki bardzo korzystne. Szczecin, Bogusława 48/1. 7679-G

KOMFORTOWE mieszkanie 89 m kw. sprzedam. Tel 77-183. 7688-G

M-3 w Stargardzie zamienię na mieszkanie Wrocław lub sprzedam. 77-53-87. 7700-G

M-3 Police sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7759.

KOMFORTOWE M-4 garaż, telefon sprzedam. Tel. grzecznościowy 526-361 (10—13). 7520-G

OFICER PMH poszukuje pilnie niekrępującego pokoju na okres roku Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7533.

ZGUBY

10.III. lub z 10.III na 11.III zgubiono złoty pierścionek z oczkiem — piasek pustyni. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Wiadomość: tel. 718-48. 7494-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin, skr. poczt 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Nr indeksu 35634. Druk. Szczecińskie Zakłady Graficzne. C-4

Z myślą o wiośnie

Dla działkowiczów i właścicieli ogródków

WIOSNA coraz bliżej. Tę kalendarzową powitamy już za parę dni. Pora najwyższa, by działkowicze, właściciele ogródków przydomowych, a także skrzynek na balkonach pomyśleli o sianiu warzyw, kwiatów, trawy. A przynajmniej o zakupie stosownych nasion i ewentualnie uzupełnieniu zestawu narzędzi ogrodniczych. Warto także zaopatrzyć się w nawozy, skrzynki balkonowe i doniczki.

NASIONA i akcesoria ogrodnicze oferuje coraz więcej placówek i coraz więcej organizacji handlowych. Tradycyjnie zajmuje się tym Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska posiadająca dwa duże sklepy nasienne (przy ul. Kopernika oraz ul. Krzywoustego) i organizująca co roku kiermasze ogrodnicze. Z podobną ofertą występują także: WPHW (sklep przy ul. Pocztowej oraz stoisko w „Odzieżowcu"), PSS „Społem" (ajencyjny sklep przy ul. Pocztowej oraz sprzedaż nasion w kilkunastu dużych samach spożywczych), DT „Centrum" oraz prywatni handlarze w swoich sklepikach czy na targowiskach.

W SKLEPACH nasiennych RSOP sprzedaje się obecnie pełną gamę nasion warzyw (nie ma pod dostatkiem tylko porów) i kwiatów. Poza tym asortyment narzędzi ogrodniczych jest bogatszy niż przed rokiem. Można kupić grabie, pazurki, sekatory, nożyce szpalerowe, konewki, które są nie lada rarytasem. Brakuje natomiast szpadli-sztychówek i wideł amerykańskich. Ponadto można zaopatrzyć się w ziemię ogrodniczą oraz nawozy. Od przyszłego miesiąca zaczyna się sprzedaż środków ochrony roślin (specyfiki będą paczkowane w małe opakowania). Ponad to na przełomie marca i kwietnia należy spodziewać się kiermaszu ogrodniczego koło „Odry". Na pewno zainteresuje działkowiczów fakt, iż sklepy dysponują folią do krycia małych (3—7 m kw.) tuneli ogrodniczych.

WPHW prowadzi sprzedaż nasion warzyw i kwiatów na stoisku w „Odzieżowcu". Jest to jednak działalność na niewielką skalę. Poważniej należy traktować sklep przy ul. Pocztowej, gdzie wprawdzie nie można kupić narzędzi, nawozów czy środków chemicznych, ale znajduje się bogaty asortyment nasion. Tylko tu sprzedawane są (po konkurencyjnych cenach) cztery podstawowe zboża, dużo jest nasion traw gazonowych oraz pastewnych, nasion poplonów takich jak peluszka, bobik, wyka, łubin, gorczyca, proso (dla gołębiarzy), facellia (dla pszczelarzy), saradela. Ponadto są podstawowe nasiona warzyw (brak tylko porów i selerów) oraz kwiatów — tych wybór jest ogromny.

NA PARTERZE w DT „Centrum" stoisko ze sprzętem ogrodniczym i nasionami cieszy się wielkim powodzeniem. W ostatnich dniach potroiło swe obroty (średnio dziennie około 150 tys. zł utargu). Tutaj także można nabyć nasiona warzyw (prócz porów i cukinii) oraz kwiatów. Ponadto sprzedawane są drobne narzędzia, sklep otrzymuje od rzemieślnika dostawy wideł amerykańskich, są skrzynki balkonowe, doniczki, pazurki, łopatki. Niestety, zupełnie brakuje folii. W tej placówce, ze względu na szczupłość miejsca nie sprzedaje się nawozów i ziemi ogrodniczej.

W SUMIE działkowicz, który przewędruje po sklepach nasiennych, nie będzie miał wielkich powodów do narzekań, gdyż winien nabyć wszystko, co jest mu potrzebne do uprawy paru grządek. Kłopot istotny może stanowić tylko niedobór nasion porów. Są z nimi ogromne kłopoty gdyż jest to towar z importu, a wielkość zakupu za granicą nie pokrywa wszystkich potrzeb. Natomiast właściciele balkonów chcący pięknie ozdobić je kwiatami w doniczkach i skrzynkach, powinni być zadowoleni. Oferowane bowiem nasiona kwiatów są w ogromnym wyborze i na pewno każdy znajdzie dla siebie coś atrakcyjnego. **(su)**

Notatnik szczeciński

◆ ZARZĄD Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków zawiadamia, że w niedzielę 18 bm. o godz. 10.30 w pierwszym terminie i o godz. 11 w drugim terminie, w sali koncertowej Państw. Szkoły Muzycznej II st. przy ul. Staromłyńskiej 13 odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze stowarzyszenia.

◆ GIEŁDA starości odbędzie się w klubie „Pocztylion" w niedzielę od godz. 10.

◆ W NIEDZIELĘ o godz. 13 w Klubie MPiK (al. Wojska Polskiego 2) odbędzie się program literacko-muzyczny pt. „Miłość poety" (listy Zygmunta Krasińskiego do Delfiny Potockiej) w wykonaniu Aleksandry Zawieruszanki — recytacje, Jerzego Maciejewskiego — fortepian, Jerzego Pieńkowa — słowo o muzyce. Wstęp wolny.

◆ KLUB Akwarystów „Molinezja" zaprasza na giełdę ryb i roślin, w niedzielę w godz. 14—16 do lokalu przy ul. Odzieżowej.

◇ W DNIACH 17 i 18 bm. w CKS „Trans" odbędzie się seminarium filmowe pt. „Erotyzm w filmie". Program przewiduje pokazy atrakcyjnych filmów kinematografii światowej oraz spotkania z zaproszonymi gośćmi: prof. A. Banachem, W. Marczewskim, M. Nowickim, A. Jachniewicz i M. Trybała. Seminarium będzie prowadzić Andrzej Lipiński. Informacje tel. 82-30-01.

◆ POLSKI Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział „Śródmieście" ul. Świerczewskiego 29, zawiadamia członków, że w dniu 26 marca br. o godz. 10 w świetlicy KBO-1 przy al. Bohaterów Warszawy 34 odbędzie się walne zebranie członków oddziału.

Science-fiction w „Pinokiu"

KLUB studencki ZSP PS „Pinokio" zaprasza wszystkich miłośników literatury science-fiction w niedzielę o godz. 12—15 na giełdę wymiany. Jednocześnie klubowicze wychodzą z interesującą propozycją związania Klubu Miłośników Fantastyki Naukowej z siedzibą w „Pinokiu" oferując pomoc przy wydawaniu (w niewielkich ilościach) co bardziej atrakcyjnych pozycji tego gatunku oraz sprowadzaniu i prezentowaniu filmów st. Znając zapotrzebowanie na tego rodzaju literaturę chyba nie musimy nikogo specjalnie zachęcać do przyjścia w niedzielę do „Pinokia" (ul. Sikorskiego 26). **(ga)**

Naprawić wiatę

PRZYSTANEK tramwajów linii nr 1 oraz 9 przy al. Wojska Polskiego (na wysokości osiedla Klonowica) wyposażony jest w wiatę. Są tu umieszczone ławeczki — słowem można i przysiąść czekając na tramwaj i schronić się przed deszczem. No nie, schronić się przed opadami można było jakiś czas temu. Obecnie czy to na skutek chuligańskich wybryków jakichś wandali, czy też wiatrów, spadających z kasztanowców gałęzi itp. szkło pokrywające daszek nad ławeczkami jest porozbijane. Część spadła na ziemię, część jeszcze trzyma się metalowego szkieletu wiaty choć grozi w każdej chwili, iż spadnie i kogoś pokaleczy. Wydaje się, iż w ramach przedwiosennych porządków potrzeba tu ekipy z WPKM-u, aby uporządkować wiatę. **(su)**

Najstarsza szczecinianka?

Kilka dni temu skończyła 101 lat!

NARZEKAJĄ niektórzy na klimat szczeciński, zbyt dużą ilość wilgoci w powietrzu. Są jednak i tacy, którzy go sobie całkiem chwalą, dobrze się czują i żyją ponad 100 lat! Tak jest z panią Zofią Mijał, która zamieszkuje w willi na Gumieńcach przy ul. Wrocławskiej 9. Kilka dni temu obchodziła właśnie 101 rocznicę urodzin.

Z tej okazji otrzymaliśmy bardzo sympatyczny list od p. Teresy Nowak, która napisała nam o czcigodnej jubilatce. Oto obszerne fragmenty z tej korespondencji: „...Pani Zofia ma wciąż bystry umysł, dobry słuch i doskonałe poczucie humoru. Znajduje się w domu swej córki i zięcia pp. Kurpielów (...) Jest matką dwóch córek, doczekała się 7 wnuków i 10 prawnuków. Jej mąż zginął w czasie ostatniej wojny światowej. (...) Jubilatka pochodzi z rodziny długowiecznej, gdyż jej rodzice oboje żyli ponad 90 lat. Na pytanie co robić, aby dożyć setki — babcia Zofia odpowiedziała: „Należy solidnie pracować i mieć w sobie dużo optymizmu i nadziei". (...) W imieniu władz wojewódzkich i miejskich życzenia stuletniej mieszkance naszego miasta żył Mieczysław Załuga — prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Szczecinie. Stosy kwiatów, życzenia dwustu lat życia przekazane zostały też przez inne organizacje społeczne Szczecina, m. in. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne. Najstarszy wnuk — Edward Kurpiel, 47-letni intendent PŻM przyznaje, że dzięki niezwykle serdecznej atmosferze całej rodziny, pani Zofia nie odczuwa tak bardzo dolegliwości swego wieku.

— Prababcia chętnie opowiada nam wiersze z dawnych lat i bajki, i bardzo serdecznie ją za to kochamy — mówi jedna z prawnuczek. (...) Interesuje się ponadto wydarzeniami w kraju i na świecie, słucha radia i ogląda telewizję".

I co tu dodać jeszcze? Wspaniałe jest dotrwać w dobrej kondycji takiego wieku. Życzymy jubilatce wielu jeszcze lat w zdrowiu i miłości najbliższych, bo sympatia mieszkańców grodu Gryfa już jest po jej stronie! **(wys)**

Kiedy nowy „Praktyczny Pan"?

Na razie — odwracanie kota ogonem

O PERYPETIACH jedynego w Szczecinie usługowego punktu „Praktyczny Pan" pisaliśmy już wielokrotnie. Niestety, bez większych rezultatów. Już bowiem w chwili otwierania zakładu (4 lata temu) można było przewidzieć, iż punkt ten czeka niechybna likwidacja.

PO wszystkich naszych publikacjach doczekaliśmy się wyjaśnienia z PSS „Społem", pod pisanego przez prezesa zarządu B. Nowaczyka. W piśmie tym zarzuca się „Kurierowi", iż do sprawy podszedł zbyt tendencyjnie, nie dopowiadając niektórych faktów, snując niepotrzebne domysły...

Pan prezes zwraca uwagę, że np. bardzo niski utarg w „Praktycznym Panu" świadczy o nikłym zainteresowaniu klientów punktem. Jest to przysłowiowe „odwracanie kota ogonem". Przyczyna takiego stanu rzeczy była zawsze jedna: klienci szukali tu przede wszystkim wiertarek i przystawek do nich. Nikt nie rzucał się więc na młotki, pilniki i śrubokręty — które posiada każdy. Tymczasem sprzęt mechaniczny, o którym mowa, już od chwili otwarcia „Praktycznego Pana" krążył nieustannie wśród nielicznych majsterkowiczów (albo po prostu „zaginął").

Z URZĘDOWEJ notatki dowiadujemy się ponadto że konieczność wprowadzenia do lokalu przy ul. Traugutta 105 „sublokatorów" w postaci ślusarza, krawca i repasaczki — podyktowana została przez życie. Szkoda, iż to samo życie nie spowodowało zainstalowania w punkcie chociaż jednego porządnego stołu do majsterkowania na miejscu (przestrzeni było dosyć)...

„Klienci przywłaszczali sobie wiertarki „Boscha" wraz z osprzętem" — pisze pan prezes. Oczywiście. Już wcześniej przecież sygnalizowaliśmy iż odszkodowania za „zgubione" narzędzia niezbyt obciążały kieszeń wypożyczającego. Trzeba było zatem ustalić administracyjnie kary 10-krotnie przewyższające cenę detaliczną.

I NA zakończenie jeszcze jeden cytat z pisma prezesa zarządu PSS „Społem". „Dodatkowo wyjaśniamy, że w tym obiekcie przy ul. Traugutta 105, zaraz po uruchomieniu „Praktycznego Pana" chcieliśmy zainstalować urządzenia mechaniczne (piła, strugarka, wiertarka), na co nie uzyskaliśmy zgody właściciela obiektu".

A zatem mądry Polak po szkodzie. Jak można było inwestować w urządzanie punktu dla majsterkowiczów, nie wiedząc, czy będzie można zainstalować tam najprostsze narzędzia elektryczne? Zresztą sami klienci najbardziej na nie właśnie czekali. Gdyby zakłady „Praktycznego Pana" istniały w każdej dzielnicy; można tam było przyjść z własną deską i na miejscu (nie śmiecąc w domu) sklecić półkę, albo szafkę — popyt byłby olbrzymi.

Szkoda, że w piśmie PSS ograniczono się jedynie do luźnej obietnicy ponownego uruchomienia punktu, z chwilą uzyskania odpowiedniego lokalu. Taka dobra wola — bez podania konkretnego terminu ani lokalizacji — nic nie kosztuje... Trzymamy jednak przezesa Nowaczyka za słowo. Mamy nadzieję, że przy reaktywowaniu „Praktycznego Pana" „Społem" weźmie pod uwagę wszystkie popełnione w tym względzie błędy, o których nieraz pisaliśmy w imieniu wszystkich zainteresowanych tą formą usług. **(mor)**

Godne naśladowania

W SKLEPIE WPHW — „Magda" — rozpoczyna się remont. Prace przygotowawcze zakończono już w jednej części placówki, obejmującej dwa stoiska. Co warte jest odnotowania — pozostała część z trzema stoiskami pozostała jeszcze w dyspozycji klientów i mogą tam czynić zakupy. Jest to chyba przykład wart naśladowania, dotychczas stykaliśmy się raczej z przedwczesnym zamykaniem sklepów do remontu i wyłączaniem ich z sieci zanim jeszcze podjęto jakiekolwiek roboty. **(su)**

„Strzyżenie" drzew

TRWAJĄ przedwiosenne zabiegi „kosmetyczne" przy miejskich drzewach. Ekipy fachowców z Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej obcinają zeschłe gałęzie przycinają zbędne konary. Takim „postrzyżonym" poddawane są kolejno drzewa wzdłuż ciągów ulicznych. W ostatnich dniach zabieg ten przeprowadzano przy pl. Lotników. **(su)**

Uważać na torebki!

PRZED sklepami branż przemysłowych często ustawiają się spore kolejki zanim jeszcze placówka zostanie otwarta. Klienci liczą, iż uda im się nabyć coś atrakcyjnego zaraz po rozpoczęciu sprzedaży. Ostatnio takie ogonki ustawiły się przed „Świątem Dziecka" — na półki sklepowe trafiły bowiem kapcie, tenisówki, adidasy, kalosze oraz ładna bielizna niemowlęca. W chwili otwarcia sklepu klienci rzucili się tłumnie do stoisk i powstał spory tłok. Jak się okazało, wśród tłoczących znaleźli się nie tylko chętni do zakupów, ale również złodziej, który korzystając z zamieszania kradł portmonetki z torebek (m. in. jednej z klientek stoiska z obuwiem). Kierownictwo „Świata Dziecka" ostrzegło przez głośniki kupujących przed złodziejem. No cóż, nie wszyscy są uczciwi i musimy o tym pamiętać tłocząc się w kolejkach — torebki i portmonetki trzeba wówczas mocno trzymać. **(su)**

JAK się okazuje, dużą podaż jaj notuje się nie tylko w naszym województwie, oto bowiem przy al. Niepodległości między „Atlantycką" a wieżowcami) pojawiła się ostatnio ciężarówka aż ze Sławna wypełniona skrzynkami jaj. Sprzedawano je po 8 zł za sztukę. Klientów nie brakowało.

Tymczasem pomiędzy miejscowymi dostawcami jaj — „Poldrobem" i „Drobiarzem" — trwa cicha wojna o pozyskanie klienta, ale żadna z tych firm nie zaoferowała jeszcze klientom jaj po 8 złotych. W sklepach jest ich pełno, ale są droższe, popyt więc jest raczej umiarkowany.

W rezultacie (jak widać na zdjęciu) mamy sytuację przysłowiową: gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta... (mg)